SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. ŚRODA, 30 LISTOPADA 1927 R. Nr. 329.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Opinja publiczna całego świata

z uznaniem przyjęła notę Polski w sprawie litewskiej.

LITWA PRZEZ SWOJĄ WOJOWNICZOŚĆ WYKREŚLA SIĘ SAMA Z POŚRÓD PAŃSTW OBJĘTYCH PAKTEM LIGI NARODÓW.

Paryż, 29.11 (AW) Wystosowanie noty polskiej w sprawie litewskiej do rządów francuskiego i angielskiego, **wywołało tu jaknajkorzystniejsze wrażenie.**

„Matin" wskazuje na doniosłość not polskich i oświadcza, że postawienie jeszcze przed sesją Rady Ligi Narodów sprawy **jasno, odpiera zarzut jakoby Polska miała zamiary agresywne wobec Litwy.** Cel noty rosyjskiej wystosowanej do Polski był bardzo przejrzysty, chciała ona bowiem wywołać jeszcze przed obradami genewskiemi dysharmonję, **aby stworzyć w Genewie podstawy dla nowych zawikłań.**

Nota Polski pokrzyżowała jednak te zamiary.

Londyn, 29.11 (PAT) Ton dzisiejszej prasy jest naogół zupełnie zmieniony, a krok polski, wyrażający chęć przedstawienia sprawy polsko-litewskiej Lidze Narodów wywołał **jaknajlepsze wrażenie, usuwające wszelkie podejrzenia co do wojowniczości polskiej.**

Pisma konserwatywne, z wyjątkiem „Daily Telegraph", wyrażają **się o nocie bardzo przychylnie.**

„Times" zamieszcza również artykuł nacechowany przychylnością. „Westminster Gazette" podaje krótką relację swego korespondenta, który bawił świeżo w Wilnie; **korespondent podkreśla polskość miasta i brak przygotowań wojennych ze strony polskiej.**

Berlin, 29.11 (PAT) Cała prasa poranna ogłasza notę Rządu polskiego do mocarstw, z któremi Polska pozostaje w stosunkach dyplomatycznych, bez komentarzy. Jedynie dwa dzienniki prawicowe „Lokal Anzeiger" i „Der Tag" zamieszczają obszerne komentarze.

I tak „Lokal Anzeiger" zaznacza, że nota precyzuje wprawdzie stanowisko wyłącznie Polski, ale mimo to nie trudno przewidzieć, iż **zręczne posunięcie Polski spotka się z poparciem zwłaszcza ze strony rządu angielskiego i francuskiego.** Nastąpić to musi głównie z tego powodu, iż zamiary i plany polityki w oświetleniu noty, **wykluczają wszelką możność zaczepienia Polski, zwłaszcza ze stanowiska Ligi Narodów.** Ważnem jest przytem twierdzenie, iż Polska nie żywi zamiarów agresywnych wobec całości terytorjalnej Litwy. Stwierdzenie to **bowiem zapewnia Rządowi polskiemu uznanie polityki jego przez mocarstwa Ligi.** Niemcy będą musiały w dalszym ciągu kłaść nacisk na zachowanie stanowiska neutralnego. Z drugiej jednak strony nie mogą one zapominać, że niepodległość Litwy leży w interesie Niemiec. Za nietykalnością i suwerennością Litwy przemawiają ze stanowiska Niemiec przedewszystkiem dwa argumenty: konieczność utrzymania pomostu między Niemcami a Rosją, oraz niebezpieczeństwo **okrążenia Prus Wschodnich przez Polskę. Z drugiej strony Niemcy muszą się wystrzegać jednostronnego występowania** w obronie Litwy, przeciw czemu przemawia m. in. polityka rządu Waldemarasa w stosunku do Kłajpedy.

„Der Tag", twierdzi, że rokowania genewskie, **dzięki zręcznemu sprecyzowaniu w nocie stanowiska Polski, będą krótkotrwałe** i że Rada Ligi prawdopodobnie zadowoli się oświadczeniem ze strony Polski, pokrywającem się ze stanowiskiem ostatniej **noty polskiej.** Rokowania genewskie mogą być, zdaniem dziennika, rozszerzone jeszcze na jedno żądanie, a mianowicie **na żądanie Polski w sprawie cofnięcia oświadczenia Litwy co do t. zw. stanu wojennego.** Z żądaniem tem solidaryzować się będą rządy angielski i francuski. Możliwem jest jednak, że Niemcy poprą to żądanie, zwłaszcza, że narazie **Litwa nie ma widoków odzyskania z powrotem Wilna.** Dziennik stwierdza wkońcu, że nota polska **przyczyniła się do podkreślenia** spokojniejszej **oceny w kołach dyplomatycznych.**

Paryż, 29.11 (PAT) „Le Journal" wyraża przypuszczenie, iż Briand odbył wczoraj z angielskim amabasadorem lordem Crewo **konferencję w sprawie stosunków polsko-litewskich.** Dziennik dodaje, iż zadaniem Rady Ligi Narodów **będzie poprostu stwierdzenie, iż państwo, będące członkiem Ligi, oświadcza, iż pozostaje w stanie wojny z drugiem państwem.** Przedłużenie się tego rodzaju sytuacji **jest bezwarunkowo sprzeczne z paktem Ligi.**

„Le Matin" pisze, iż Polska domaga się poprostu lojalnego zastosowania się do wyroku rozjemczego, który oddawna już uregulował cały zatarg, **a którego Litwa uporczywie nie chce uznać.**

Pogotowie wojenne na Litwie.

ZATARG WALDEMARASA Z POSŁAMI ANGLJI I FRANCJI.

Ryga, 29-11. (Tel. wł.) Pomiędzy posłami Anglji i Francji w Kownie a Waldemarasem powstał zatarg. Mianowicie w chwili, gdy Waldemaras obejmował władzę **oświadczył on wobec korpusu dyplomatycznego, że będzie dążył do porozumienia z Polską.** Posłowie Francji i Anglji przypomnieli mu obecnie tę obietnicę, **lecz Waldemaras uporczywie zaprzecza jakoby ją składał.**

Berlin, 29-11. (PAT.) „Telegraphen Union" donosi z Kowna, **że gen. Szukauskas wydał do armji rozkaz, zawiadamiający o objęciu naczelnego dowództwa nad siłami zbrojnemi Litwy w miejsce ministra wojny. Zarządzenie to oznacza ma postawienie całej armji litewskiej w stan pogotowia wojennego.**

Sowiety na terenie Ligi Narodów

występują dzisiaj po raz pierwszy.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Londyn, 29-11. (PAT.) Z Genewy donoszą, że **większość delegacyj 26 państw, biorących udział w naradach komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, przybyła już do Genewy.** Pierwsze posiedzenie komisji wyznaczono na dzień jutrzejszy. Po raz pierwszy w naradach komisji wezmą **udział przedstawiciele państw, niebędących członkami Ligi, a mianowicie: delegacja Stanów Zjednoczonych i Sowietów.** Te ostatnie reprezentowane będą wogóle po raz pierwszy na terenie Ligi, po odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, które brały już udział w pracach Ligi w charakterze obserwatora. Wśród rezolucyj, powziętych przez Zgromadzenie i Radę Ligi, mających związek z zagadnieniami rozbrojenia, a przedłożonych komisji, znajduje się **sprawa powołania do życia t. zw. komisji bezpieczeństwa,** która składać się będzie z przedstawicieli wszystkich państw członków Ligi, zasiadających w komisji przygotowawczej, oraz przedstawicieli państw, niebędących członkami Ligi, ale reprezentowanych w komisji przygotowawczej, jeśli oczywiście przyjmą zaproszenie do współpracy w komisji bezpieczeństwa. Wobec zamiaru powołania komisji bezpieczeństwa, dotychczasowe czynności komisji rozbrojeniowej zostaną podzielone w ten sposób, że tej ostatniej przypadnie udział w kwestji technicznej w sprawach rozbrojenia, gdy komisja bezpieczeństwa zajmie się stroną polityczną zagadnień rozbrojenia. Zgromadzenie Ligi postanowiło, **że zwołanie pierwszej konferencji dla ograniczenia zbrojeń nastąpi natychmiast po przeprowadzeniu wyżej wspomnianych ograniczeń prac i ich skompletowania**

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną udał się na dwutygodniowy pobyt do Spały.

PRZYJĘCIE U MARSZAŁKA RATAJA.

Werszawa, 29.11 (Tel. wł.) We czwartek p. marszałek Sejmu Rataj urządza w swoich apartamentach przyjęcie dla b. posłów.

ARESZTOWANIE POSŁA DYMOWSKIEGO.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) We wtorek rano aresztowany został b. poseł Tadeusz Dymowski pod zarzutem **nadużyć w Banku narodowym.**

Blok mniejszośc narodowych

BEZ SJONISTÓW MAŁOPOLSKICH I BUNDOWCÓW.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) W dniu 27 i 28 b. m. odbywały się w Warszawie narady przedstawicieli Ukraińców, żydów, Białorusinów, Niemców i Litwinów, poświęcone sprawie utworzenia bloku wyborczego mniejszości narodowych. Po uzgodnieniu kwestyj nie załatwionych podczas poprzednich obrad w tej sprawie, **uchwalono utworzyć blok wyborczy celem zgłoszenia wspólnej listy do przyszłych wyborów parlamentarnych. Do bloku tego nie przystąpią sjoniści małopolscy, żydowscy kupcy z Małopolski oraz Bund.**

Wstępne rokowania

O WIELKI BLOK PRAWICY I CENTRUM.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) Rokowania między chrześcijańską - demokracją a „Piastem", w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego posunęły się tak dalece naprzód, że należy się spodziewać niedługiej realizacji tej koncepcji.

Równocześnie toczą się rozmowy **dookoła utworzenia wielkiego bloku wszystkich stronnictw prawicy i środka.** Rozmowy te jednak nie wyszły dotychczas poza ramy wstępnej wymiany zdań.

LEGITYMACJE PREZYDJUM PARLAMENTU.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) Do kancelarji sejmowej wpłynęło pismo Rządu, że legitymacje urzędującego do nowej kadencji prezydjum parlamentu nie uprawniają do bezpłatnego przejazdu kolejami państwowemi.

ODZNACZENIE WIELKIEGO KSIĘCIA RI.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) We wtorek opuścił Warszawę krewny mikada wielki książę koreański Ri. Książę Ri został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który go zaszczycił wręczeniem orderu „Polonia Restitute".

NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIW GRUŹLICY.

Paryż, 29.11 (AW) „Petit Parisien" donosi, że pewien lekarz z Lille odkrył rzekomo środek niezawodny przeciwko gruźlicy. Komisja Sorbony wypróbowała już środek ten praktycznie z pozytywnym rezultatem.

PRZEGLĄD PRASY

Po pięciu latach.

W chwili obecnej Sejm i Senat faktycznie i formalnie już nie istnieją, na skutek upływu kadencji parlamentarnej. Wbrew licznym przepowiedniom parlament nasz skończył śmiercią naturalną. Krótki, ale treściwy bilans poczynań ostatniego Sejmu polskiego, który w ostatnich sześciu miesiącach swego życia był zjawiskiem tragicznem dla swych przyjaciół, a komicznem dla wrogów, podaje „Słowo Polskie":

Dzwoniono Mu już kilkakrotnie pogzonne. Sądzić go należy wedle chęci, wedle uczynków — ale i wedle warunków wśród których żyć Mu było danem. Jeśli nie spełnił swych głównych zadań, nie stworzył podstaw prawnych dla organizacji samorządu; nie zmienił ordynacji wyborczej — nie Jego w tem wina. Czynił bowiem w tym celu wszystko możliwe, niemałe ponosząc ofiary.

Nie nadużywał swych uprawnień, ale rezygnował z wielu i wielokrotnie na rzecz władzy wykonawczej, gdy tylko uważał, że tego wymaga interes państwa. Nie strzegł bynajmniej zazdrośnie swej władzy, szczodrze pomniejszał ją, udzielając Rządowi daleko idących pełnomocnictw. I jeśli grzeszył czem, to przedewszystkiem brakiem woli władczej i poczucia siły. Był pracowity i pracował uczciwie. Gotów zawsze poprzeć Rząd w jego pracy dla dobra państwa; czynił jak mógł najlepiej, aby podołać trudnym swym zadaniom.

Był odpowiedzialny i troska o dobro Rzplitej była bezspornie najwyższą jego troską, nie pozwoliła Mu ona w wyjątkowych sytuacjach, wobec jakiej znalazł się w dniu 14 maja na żaden czyn ryzykancki i mniej rozważny, na żaden gest, o jaki wołała miłość własna.

Likwidacja, szybka i gładka legalizacja stanu, jaki wytworzył gwałtowny upadek rządu Witosa — świadczyć będzie zawsze o wielkiej, Sejmu tego, politycznej dojrzałości, o dużej Jego równowadze.

Historja kiedyś przyzna, że Sejm ten był najlepszym, jaki tylko mógł być wybrany na podstawie istniejącej ordynacji wyborczej i że w swych niezwykłych warunkach oddał Rzplitej rzetelne usługi.

Pracowity był, rozważny był i posłuszny — zbyt posłuszny.

Żegnając Sejm i Senat po pięciu latach pracy, pisze „ABC":

Obejmując jednakże całokształt ich działalności okiem bezstronnym, pewne fakty potrafimy już obecnie stwierdzić w sposób stanowczy i niewątpliwy. Możemy stwierdzić mianowicie, że obelgi, tak lekkomyślnie w ostatnich latach rzucane na posłów i senatorów, a czyniące z nich niejednokrotnie pospolitych złodziei i rabusiów grosza publicznego, okazały się w olbrzymiej większości wypadków kłamliwe. Pod tym względem parlamentaryzm nasz nie stał niżej od parlamentaryzmu innych krajów Europy, zarzuty z tej dziedziny raz po raz okazywały się nie „sanacją moralną", ale zwyczajną grą polityczną, wytwarzaniem wśród bezkrytycznych mas pewnych nastrojów, dla osiągnięcia w ten sposób określonych, politycznych korzyści.

Jeżeli jednak w dziedzinie, jeśli się wyrazić można, moralności „prywatnej", członkowie izb prawodawczych nie mają nazbyt ciężkich grzechów na sumieniu, to z drugiej strony, w przełomowych chwilach historycznych, Sejm, jako całość, nie potrafił zdobyć się na dostateczne poczucie godności własnej, nie zawsze umiał stawać dostatecznie silnie w obronie prawa, w obronie powagi własnej i powagi ustaw Rzeczypospolitej. Drobne względy partyjne, brak głębszego poczucia odpowiedzialności, brak zdecydowania nie pozwalały Izbom prawodawczym ani na wytworzenie w ciągu trzech zgórą lat rządu silnego, opartego na wyraźnej większości i określonym programie, ani też na przeprowadzenie koniecznych reform gruntownej naprawy Konstytucji Rzeczypospolitej i ordynacji wyborczej. Małostkowe kompromisiki, brak odwagi poderwały autorytet moralny Sejmu wśród mas, przyczyniły się do wielu niezdrowych i niemoralnych objawów w życiu państwowym.

Najważniejsze terminy okresu wyborczego.

KIEDY SIĘ UKAŻE DEKRET ROZPISUJĄCY NOWE WYBORY. — KALENDARZYK WYBORCZY. — TERMIN USTALENIA WYNIKÓW.

Warszawa, 29-11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 12 w nocy tracą ważność legitymacje poselskie. Z tą też chwilą wchodzimy w okres wyborczy. Należy zatem przypomnieć najważniejsze terminy, obowiązujące w tym okresie.

Wedle ordynacji wyborczej z dnia 8 lipca 1922 r. najpóźniej w ciągu tygodnia po wygaśnięciu mandatów poprzedniego Sejmu (a więc do 5 grudnia r. b. włącznie) ma być ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej rozpisujące nowe wybory i zarazem podające dokładnie poszczególne terminy t. zw. kalendarzyka wyborczego. Dzień wyborów, który przypaść musi na niedzielę, nie może nastąpić później, niż 90 dnia po rozwiązaniu Sejmu, ani też wcześniej, niż 78 dnia po rozpisaniu wyborów; oznacza to, że wybory do Sejmu mogą się odbyć albo 26 lutego 1928, albo też 19 lutego (ten drugi termin jednak wymagałby, aby zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ukazało się w „Dzienniku Ustaw" nie później niż 3 grudnia rb.). Wybory do Senatu odbędą się w tydzień po sejmowych.

Kalendarzyk wyborczy zawiera szczegółowo oznaczone terminy dla poszczególnych czynności, związanych z wyborami. I tak więc najpóźniej w 8 dni po ogłoszeniu wyborów mają być zgłoszone przez 8 największych klubów poselskich nazwiska członków państwowej komisji wyborczej, do dnia 14-go ma być ogłoszony skład komisyj okręgowych, do dnia 18-go mają rady gminne zawiadomić władzę administracyjną o nazwiskach wybranych członków komisyj obwodowych itd. W ciągu 10 dni mają być publicznie ogłoszone obwody głosowania i lokale wyborcze, w ciągu 20 dni mają być gotowe spisy wyborców, które od 28-go dnia przez dwa tygodnie (tj. do 42-go dnia) mają być wyłożone w lokalach wyborczych, 66-go dnia mają być wyłożone spisy wyborców, już ostatecznie ustalone, do publicznego przeglądu w ciągu 5 dni. Listy kandydatów muszą być zgłaszane do właściwej władzy: państwowe najpóźniej na 40 dni przed dniem wyborów, okręgowe najpóźniej na dni 30, w tymże terminie mają być listy państwowe ogłoszone w „Monitorze Polskim", listy okręgowe zaś mają być przesłane komisjom obwodowym do rozplakatowania najpóźniej na 12 dni przed wyborami.

Ustalenie wyniku wyborów w okręgach musi się odbyć najpóźniej na trzeci dzień po głosowaniu.

Przyjęcie dla prezydjum Sejmu i Senatu

W KLUBIE SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH.

Warszawa, 29-11. (Tel. wł.) Z okazji zakończenia kadencji sejmowej klub sprawozdawców parlamentarnych urządził przyjęcie dla prezydjum Sejmu i Senatu. W przyjęciu wzięli udział: marszałek Senatu Trąmpczyński, Sejmu Rataj, niektórzy wicemarszałkowie, oraz dyrektor biura sejmowego. Podczas zebrania wygłosił przemówienie prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych red. Wierzyński, wskazując na nici, które łączą rozwój organizacyj dziennikarskich w Polsce z powstaniem klubu sprawozdawców parlamentarnych, bowiem właśnie w tym klubie zrodziła się i została zrealizowana myśl utworzenia szerokiej dziś organizacji Syndykatów dziennikarskich. Pan Wierzyński wyraził specjalne podziękowanie marszałkowi Trąmpczyńskiemu, pod którego auspicjami klub się zrodził, a potem marszałkowi Ratajowi za gościnę i orędownictwo.

Polsko - niemieckie rokowania handlowe.

PRZED PRZYBYCIEM DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO WARSZAWY. — OBAWY PRASY NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 29.11 (Tel. wł.) W dniu 1 grudnia, to jest w piątek, przybywa do Warszawy przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską b. minister Hermes. Po przybyciu p. Hermesa do stolicy rokowania te zostaną natychmiast podjęte.

Berlin, 29-11. (PAT.) W związku z nominacją d-ra Hermesa na stanowisko kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, „Vossische Zeitung" stwierdza, że nominacja ta nasuwa szereg obaw. Obawy te nie odnoszą się do kwalifikacyj fachowych b. ministra finansów i wyżywienia, pozostaje jednak fakt, że powolany kierownik delegacji do rokowań z Polską ma wyraźny i zdecydowany program, który będzie oznaczał zapewnienie interesów agrarjuszy.

Berlin, 29-11. (PAT.) „Berl. Bösen Kurier" występuje w dłuższym artykule przeciwko rokowaniom handlowym z Polską, oświadczając, że rząd niemiecki zobowiązany jest baczyć w toku rokowań, aby nie wydać na łup interesów niemieckich, nie zapewniwszy sobie uprzednio rekompensaty ze strony Polski. Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — że Polska życzy sobie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami jaknajprędzej, chcąc w ten sposób zapewnić sobie zbyt dla płodów rolniczych oraz dla węgla górnośląskiego. Dziennik kończy artykuł oświadczeniem, że, jeżeli traktat handlowy przyniesie korzyści tylko Polsce, to odpowiedzialność za to spadnie na rząd niemiecki i na te koła polityczne, kótre domagają się zawarcia tego traktatu.

Echa śląskie.

Echa wyroku sądu marszałkowskiego w sprawie p. Korfantego.

PAT-iczna rozesłała wczoraj depeszę, w której m. in. czytamy:

„**Bezpośrednio po uzyskaniu wiadomości o brzmieniu wczorajszego wyroku sądu marszałkowskiego na p. Korfantego, naczelny redaktor wydawanej przez niego „Polonji" p. Władysława Zabawski zgłosił swe wystąpienie ze składu redakcji tego pisma. Uczynił to na ręce p. Korfantego, który wczoraj wieczorem wrócił do Warszawy. Dzisiejsza „Polonja" wyszła już bez podpisu p. Zabawskiego**".

W sprawie tej zwróciliśmy się po informacje do samego redaktora Zabawskiego, który oświadczył stanowczo, że wiadomość PAT-icznej jest nieprawdziwą. W dniu dzisiejszym ma się pojawić w „Polonji" oświadczenie redakcji w tej sprawie.

Szkoła drogerzystów w Katowicach.

W ostatnim numerze czasopisma „Drogerzysta" ogłosił Związek drogerzystów, że do szkoły drogeryjnej w Katowicach przyjmuje się uczniów oraz pomocników na kursa drogistowskie. Trzyletni kurs dla uczniów oraz kurs uzupełniający dla pomocników rozpoczną się z końcem b. m. Do zgłoszeń dołączyć mają: pomocnicy życiorys oraz obwód 3-letniej nauki w drogerji, (odpis świadectwa nauki), uczniowie zaś, własnoręcznie napisany życiorys oraz poświadczenie szefa, od kiedy był w nauce. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komisji szkolnej p. M. Ceglarek, Katowice, Jagiellońska 5.

Wiadomości ze stolicy.

O MIEJSCE DLA SERCA KOŚCIUSZKI. Jak donoszą z Warszawy, umieszczona tymczasowo na Zamku królewskim urna, zawierająca serce Naczelnika Kościuszki, ma znaleźć trwałe pomieszczenie w pomniku, który stanąć ma na jednym z placów stolicy. Na pomnik ten ma być wkrótce rozpisany konkurs. Nie czekając na to, pierwszy projekt sporządził już artysta - rzeźbiarz Jackowski. Pomnik wedle tego projektu stanowiłby wielki blok granitowy z płaskorzeźbą główną, przedstawiającą promieniujące serce. W niszy, wydrążonej w środku bloku, artysta projektuje wmurowanie urny z sercem Naczelnika. Płaskorzeźby po bokach wyobrażałyby sceny z życia bohatera. Koszt budowy tego pomnika może być o tyle nie wysoki, że potrzebny jest jedynie jeden z wielkich bloków granitowych, pozostałych po rozbiórce soboru, które leżą dotychczas bezużytecznie pod wiaduktem Poniatowskiego.

Naszem zdaniem, umieszczanie serca Kościuszki na placu publicznym wśród zgiełku dnia codziennego byłoby niedorzecznością i profanacją pamięci Naczelnika.

ARESZTOWANIE ŻONY POSŁA BALLINA Z DZIECKIEM. Poszukiwana od dłuższego czasu żona posła Ballina pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz obcego państwa, została ujęta w mieszkaniu prywatnem w Warszawie i zaaresztowana. Z uwagi na to, że Ballinowa nie chciała i nie mogła się rozstać z dwutygodniowem dzieckiem odstawiono ją wraz z maleństwem do szpitala więziennego, gdzie będzie oczekiwała sformowania aktu oskarżenia.

RADJO URATOWAŁO DWIE LEKKOMYŚLNE DZIEWCZYNY. Swego czasu zniknęły z Warszawy dwie czternastoletnie pensjonarki Irena Kowska i Bronisława Rynkiewiczówna. Dziewczęta te nie mając pieniędzy na kupno biletu do kina sprzedały swoje książki naukowe, a bojąc się kary, postanowiły wyjechać do krewnych Kowskiej do Lubieniec na Wołyniu. Zebrawszy u różnych krewnych w Warszawie około 100 złotych, dziewczyny puściły się w podróż. Pieniądzy wystarczyło im jednak tylko do Ołyki, to też dostawszy się tam, zaczęły poszukiwać kogoś ktoby chciał im pożyczyć kilkanaście złotych. Upiąwszy na beretach szkolnych żałobne welony, pensjonarki udały się do pewnego kolejarza, którego poprosiły o pożyczenie 30 złotych. Kolejarz zapytał je o nazwiska, a gdy je wymieniły, polecił im zgłosić się nazajutrz. Słuchając tego dnia wieczorem audycji radjowej, kolejarz ów usłyszał komunikat, zawiadamiający o zaginięciu 2-ch uczennic tego nazwiska. To też gdy Kowska i Rynkiewiczówna zgłosiły się nazajutrz po odbiór pieniędzy, kolejarz zatrzymał je i dał znać do Warszawy, skąd przyjechali rodzice i obie „podróżniczki" zabrali do domu. Radjo znalazło więc jeszcze jedno zastosowanie — w śledztwie, jako „radjo-policja".

Bierność bilansu handlowego

A POLITYKA CELNA.

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami wzrastającego deficytu w bilansie handlowym Polski. Deficyt ten, jak wynika ze statystyki urzędowej, doszedł w paździeirniku do 23 miljonów złotych — i jest większy niż w miesiącach poprzednich. Wynika stąd pewien niepokój społeczeństwa, któremu niezbyt fortunnie przeciwstawie się argument że jest dobrze, skoro bilans płatniczy wykazuje saldo dodatnie w związku z dopływem walut i dewiz z zagranicy w formie pożyczek.

Do alarmu niema jednak powodu. Sytuacja gospodarcza i finansowa w Polsce kształtuje się naogół pomyślnie. Niemniej jednak należy pamiętać, że wnaszych warunkach, gdzie podstawowym postulatem gospodarczym jest odbudowa kapitału obrotowego, bierny bilans jest złem, zwłaszcza jeżeli spowodowany jest importem wyrobów luksusowych, lub w dostatecznej ilości w kraju wyrabianych. Jednakowoż potrzeby gospodarczych inwestycyj, wymagają przywozu bezpośrednich środków produkcji, aparatu wytwórczego i z tego względu nie należy na obecny stan bilansu handlowego spoglądać tragicznie, gdyż właśnie ten przywóz aparatu wytwórczego jest przyczyną jego bierności.

W każdym razie fakt wzrastania bierności bilansu handlowego w październiku powinien stać się bodźcem na głębszej analizy naszej polityki handlu z zagranicą i stać się bodźcem do zrewidowania naszej polityki celnej. Tu właściwie znajduje się klucz sytuacji, za pomocą którego rozwiązać można cały problemat, pogodzić z jednej strony potrzeby życia gospodarczego, domagającego się inwestycyj, celem usprawnienia i rozszerzenia akcji produkcyjnej, z drugiej strony zadość uczynić postulatom polityki handlowej i finansowej przez zrównoważenie bilansu handlowego, ewentualnie uzyskanie nadwyżek w drodze ograniczenia importu wyrabianych w kraju względnie luksusowych artykułów.

Sprawa ta zresztą nie nowa, wentylowana oddawna przez sfery pospodarcze, które słusznie domagają się rewizji taryfy celnej przeprowadzonej gruntownie, opartej na szczegółowej analizie poszczególnych pozycyj tej taryfy. Faktem jest, że w tym układzie stosunków, jaki panuje obecnie, taryfa ta wykazuje wiele braków i niedomagań, a nadto nie stanowi dostatecznej ochrony dla szeregu artykułów krajowych, w związku ze swoją dewaluacją, będącą skutkiem dewaluacji złotego. To też z jednej strony wskazana jest rewalizacja całego szeregu pozycyj taryfy celnej, co w rezultacie ograniczyłoby przywóz tych wyrobów zagranicznych, które wytwarzane są również w kraju a sprowadzane z zagranicy znajdują na naszych rynkach zbyt jedynie dzięki niskiemu obciążeniu celnemu i szczególnej siły atrakcyjnej, jakie niektóre wyroby zagraniczne bez względu na swoją jakość, a jedynie dzięki zbiorowej sugestji odbiorców cieszą się na naszych rynkach.

Powracając do kwestji bierności bilansu handlowego można stwierdzić, że ujemne jego kształtowanie się na dłuższą metę byłoby niewątpliwie objawem ujemnym, jak już wspomniano w związku z koniecznością odbudowy kapitałów krajowych. Z drugiej strony nadmierny import nawet inwestycyjny nie zawsze połączony jest z korzyściami, a może stać się nawet szkodliwym, o ile jest forsowany bezkrytycznie i nie przynosi bezpośrednich korzyści gospodarczych, względnie użytkowany jest na cele gospodarcze charakteru lokacyjnego, względnie konsumcyjnego. Tego rodzaju import doraźnie wzmagając zadłużenie kraju, wobec zagranicy, może nawet doprowadzić do katastrofy gospodarczej, zanim w dalszym rozwoju wypadków zdążą ujawnić się dodatnie strony jego realizacji.

Z tych względów liberalizm celny w związku z zamierzoną rewizją taryfy celnej musi być nadzwyczaj ostrożnie stosowany również i w stosunku do aparatu produkcyjnego przywożonego z zagranicy i liczyć się jedynie z przywozem tych maszyn, instalacyj technicznych, surowców, półfabrykatów i t. p., od których dostatecznego dopływu do kraju zależy bez pośrednio rozwój, usprawnienie i potanienie procesu produkcyjnego.

R. N.

Problem ochrony prawnej wyborów.

WEDŁUG PROJEKTU POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

Żyjemy dziś w okresie przedwyborczym. W tym okresie walk politycznych nabiera kapitalnego wręcz znaczenia problem ochrony prawnej wyborów, tj. problem tych przepisów karno - prawnych, które stoją na straży umożliwienia społeczeństwu przeprowadzenia wszystkich prac z wyborami parlamentarnymi związanych. Z tego stanowiska rzecz ujmując i abstrahując od jakichkolwiek momentów politycznych, zaglądamy do ksiąg obowiązującego prawa, aby przekonać się jak one normują tę doniosłą sprawę.

Na wstępie stwierdzić musimy, iż w niepodległej Rzeczypospolitej kwestję ochrony wyborów po raz pierwszy unormował dekret z dnia 8 stycznia 1919 r. „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich" (Dz. praw R. P. nr. 5 poz. 96). Przepisy karne tego dekretu zawarte w 10 artykułach obowiązywały w czasie wyborów do Sejmu ustawodawczego w 1919 r.

W dalszym rozwoju ustawa zasadnicza czyli Konstytucja z 17 marca 1921 r. proklamowała w państwie naszem system parlamentarny, oparty o wybory powszechne. Na mocy postanowień Konstytucji wybory parlamentarne wprowadzone zostały jako instytucja stała w naszem życiu prawno-państwowem. Ta stałość, a raczej perjodyczność instytucji wyborów skłoniła prawodawcę polskiego do wprowadzenia stanów faktycznych przestępstw „skierowanych przeciw wyborom do przyszłego kodeksu karnego, jako jego części organicznej.

Interesujący nas dział IV projektu wstępnego Kom. kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej zatytułowany jest: „Przestępstwa przeciw wyborom i głosowaniom ludowym". Z samej intytulacji iwynika, iż ujęcie kwestji jest tu szersze, aniżeli w dekrecie z 1919 r. Przedmiotem ochrony w projekcie Kom. kodyfikacyjnej są wszelkie głosowania do zrzeszeń prawa publicznego, a więc nietylko wybory parlamentarne, lecz także np. wybory do Rady miejskiej, Kasy chorych i inne. Analizując przepisy projektu szczegółowiej, widzimy, iż w artykule 21 zagrożone są karą więzienia przestępstwa fałszowania wyborów lub głosowania, jak np. wpływanie na nieprawidłowe sporządzanie list, złożenie głosu nieuprawnionego itd.

Godne najżywszej uwagi novum w dotychczasowych przepisach wprowadza art. 24 projektu, który głosi: „Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się ze sposobem głosowania poszczególnej osoby— ulega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny". W przepisie powyższym, jak widzimy, chroniona jest tajemnica głosowania czyli praktycznie rzecz biorąc, zajrzenie do cudzej koperty, zawierającej numerek listy wyborczej, jest karalnem wykroczeniem.

Ostatni z pięciu artykułów omawianego działu przestępstw mówi o sprzedajności przy głosowaniach lub wyborach. Sankcją jest tu więzienie do 3 lat.

A. S. P.

Cztery cywilizacje w Polsce.

ŁACIŃSKA — BIZANTYŃSKA — TURAŃSKA — ŻYDOWSKA.

Profesor uniwersytetu wileńskiego, znany historyk, dr. **Feliks Koneczny** ogłosił bardzo ciekawy pogląd na zamieszanie cywilizacyjnego w Polsce. Oto wywody znakomitego uczonego:

(I) W całej historji powszechnej niewiele znajdzie się ustępów równie zawikłanych, pogmatwanych, ciemnych, tajemniczych, bezładnych i często bezsensownych, jak **obecny obraz spraw polskich.** Kto tu wie, skąd i dokąd idzie? Rzuca się hasła, ukute naprędce, byle coś było! Istny lej wiru, ciągnący wdół, w przepaść! Ludzie tracą głowę, jedni w osłupieniu, inni w rozpaczy, i kręcą się coraz bardziej wkółko... sami koło siebie. Wyjątek szczęśliwy stanowią ci, którzy czerpią kierunek z poza „aktualności", z idei wyższych ponad miejsce i czas. Z góry, od Najwyższego, kierunek — a od nauki wyjaśnienie rzekomego chaosu!

Cały niniejszy stan rzeczy polskich dochodzący aż do cudacznych powikłań — nie jest niczem innem, jak walką **czterech cywilizacyj** na ziemiach Rzeczypospolitej. Niedaleko zajdzie polityk, kótry sobie z tego nie zda sprawy.

W innych krajach lżej i nie taka gmatwanina, bo nigdzie a nigdzie w Europie niema takiej cywilizacji... ob fitości. Zazwyczaj w danem państwie działa jedna tylko cywilizacja; tu i ówdzie dwie; ale cztery w samej tylko Polsce! A te są: chrześcjańsko-klasyczna, bizantyńska, turańska i żydowska.

Entuzjaści krzyżowania się wpływów jako najlepszego środka na wzrost cywilizacji, niechaj obserwują **Polskę,** jako klasyczny teren do kontrolowania jej teorji. Doniedawna można było studjować działanie takiej mieszaniny na **Rosji,** teraz na **Polsce.** Skutek niekoniecznie musi być ten sam, bo to zależeć będzie od reakcji, jaką świadomość mieszaniny wywoła. W Rosji radowano się „krzyżowaniu", lecz w Polsce zwiększa się coraz bardziej koło niezadowolonych, spragnionych, by mieć cywilizację własną, nie kaleczoną cudzemi.

Polski równoległobok sił trzęsie się, bo go szarpią siły działające w rozmaitych kierunkach; ale nie rusza z miejsca, bo żadna z tych sił nie uzyskała należytej przewagi. Stary przykład o wozie, do którego wprzężono jedną parę koni z przodu, a drugą z tyłu, i każda ciągnie w kierunku przeciwnym, ma tu zastosowanie, lecz z tą jeszcze fatalną poprawką, że nadto jeszcze mamy wprzężone do naszego wozu państwowego dwie dodatkowe pary koni z obydwuch boków karocy. Niema rady, jak wyprząc zawadzające koniska, skoro nie dadzą się zwrócić wszystkie w tym samym kierunku!

Wyprzęganie musi się jednak zacząć nie w państwowej dziedzinie, a to z powodu pewnej zasadniczej właści naszej cywilizacji.

„Naszą" zowię tę, w której weszliśmy na horyzont historyczny wraz z przyjęciem chrztu, i na której tle odbywała się historja polska, i która stanowiła nasz silnik w dziejach porozbiorowych, dzięki której nie zmogli nas wrogowie: cywilizacja chrześcjańsko - klasyczna, utworzona na rozwalinach świata klasycznego **przez Kościół katolicki,** pracą mnichów głównie, i tak iż możnaby ją zwać katolicko - klasyczną. Krócej nazywa się ją łacińską, bo łacina posiada w niej znaczenie nie tylko środka zewnętrznego!

Jest to właściwa i prawdziwa cywilizacja zachodnio - europejska. Przenosi **treść nad formę,** władzy duchownej daje niezależność od świeckiej, powagę moralną stawia wyżej od siły fizycznej i daje społeczeństwu całkowitą nieograniczoną swobodę organizowania się; państwo opiera na społeczeństwie.

Bizantyńska wynosi formę ponad treść, władzy duchownej każe wysługiwać się głowie państwa, nie dopuszcza do żadnej odrębności powagi moralnej i nie opiera państwa na społeczeństwie, zezwalając na organizowanie się społeczeństwa tylko o tyle, o ile to przez państwo jest tolerowane. Ta cywilizacja wkraczała nieraz w historję polską, a zawsze działając przeciwko Polsce.

Turańska pochodzi z Azji centralnej, gdzie dotychczas wegetuje. Ideałem jej **militaryzm,** toteż społeczeństwo zorganizowane jest wyłącznie militarnie, i skutkiem tego... wyjątko wo kiedy mają tam porządne wojsko i porządki państwowe. Ludy te znajdują się wiecznie w stanie wyczekiwania na **wojskowego genjusza.** Zjawił się Temudżin, twórca dżingishanatu, i utworzył na krótki czas monarchję uniwersalną od Dniestru do Oceanu Spokojnego, — poczem znów wszystko ugrzęzło w ciemnościach.

Ci Mongołowie, którzy w wieku XIII zdobywali Węgry i Polskę, nie byli wcale dziczą, lecz twórcami najwyższego właśnie stanu cywilizacji **turańskiej.**

Następnie udzieliła się ta cywilizacja Moskwie i powstała tam pewna odmiana turańszczyzny, kultura turańsko - słowiańska, którą śmiało zwać można wprost moskiewską, — a która żyje i działa dotychczas, i to już nie tylko we wschodnich prowincjach **Rzeczypospolitej (!)** Poznać ją Polakowi łatwo, boć mieliśmy z nią tyle do czynienia! W świeżej jeszcze pamięci są generał - gubernatorstwa, urzędnicy do szczególnych poruczeń, sędziowie śledczy do spraw specjalnych, szkoły z nauczycielami bez kwalifikacyj, kilka gatunków policji, rewizje nocne, drwiny z prawa itd., a wszystko zawsze **w mundurach,** odpowiadających pewnym stopniom wojskowym.

Wreszcie **cywilizacja żydowska.** — Trzeba zerwać z błędnem mniemaniem, jakoby żydowstwo było tylko **religją** odmienną, a sprawa żydowska wyznaniową. **Żydostwo — to cała cywilizacja!** Obchodzą się bez własnego państwa, **umiejąc nakłonić** wszystkie inne do swoich poslug, do popierania swej cywilizacji.

Na Żydach najłatwiej zrozumieć, czem jest cywilizacja. Czyż Żyd robi cokolwiek tak, jak my? Robi wszystko **odmiennie,** według innych zapatrywań, celów, na **inną modłę.** On inaczej handluje, inaczej polityke, inaczej pisuje książki, niż my; co innego jest dla niego pięknem, dobrem, moralnem.

Otóż ta odmienność nie jest właściwością samych Żydów, lecz każdej cywilizacji; tylko my dostrzegamy ją na Żydach najłatwiej, bo posiadamy codzienną obserwację, a przytem zewnętrzne rozmaite formy mimowoli przykuwają naszą uwagę. Ale zupełnie tak samo posiada swe odmienności cywilizacja turańska czy bizantyńska. Żyd, Moskal, Serb podobnież dostrzeże, że my jesteśmy wobec nich pełni odmienności.

To samo robi się inaczej po katolicku, po bizantyńsku, po turańsku, a jeszcze inaczej po żydowsku. Oto popularne wytłumaczenie, co to jest cywilizacja!

Każda cywilizacja ma swoją metodę, według której pracuje i układa swe sprawy w ład jakiś.

Cywilizacja jest to metoda ustroju życia zbiorowego.

Otóż **na ziemiach polskich** układa się życie zbiorowe według **czterech** metod — i dlatego ułożyć się właściwie nie da. Oto tragedja państwowości naszej!

Prof. dr. Feliks Koneczny.

Nowy tryumf „ukraiński"

W SZKOLNICTWIE.

W miejscowości Łuka, powiatu Samborskiego wybuchł przed paru dniami strajk ruskiej młodzieży szkolnej zwrócony przeciw utrakwizacji szkół ruskich. Jak donoszą „Diło" i „Nowyj Czas", na skutek interwencji przedstawicieli kilku gmin okolicznych strajk zakończył się uchyleniem przez Kuratorjum wydanego przez inspektora szkolnego zarządzenia, by w szkołach utrakwistycznych rozpoczynać już w pierwszym roku szkolnym naukę polskiego abecadła. W związku z tem dzienniki ruskie **uderzają w ton tryumfu.**

WESELE.

Na wesele, na wesele
Przyjechało gości wiele
Od Bałtyku sinych wód,
Od rybackich chat Kaszubów
Do śniegowych Tater czubów,
Do Dunajca srebrnej fali.
Na wesele, na wesele...
Los nas wszystkich w jedno zwiódł:
Młotóm śląskich rzną kapele,
Wisła całą Polskę mierzy,
Serca grzeje, serca pali
Od Warty do Białowieży.
Mocny duch w mocarnym ciele.
Na wesele, na wesele.

Precz, chochole,
Z serc i dusz
Na ugorne, głuche pole
Wiatrom bez ojczyzny grać,
Bezdomnym w piorunach burz
I moce ich wielkie trać,
Gub ich niebosiężne dusze.
Gaś rycerskie animusze,
Na gnuśnej pościeli łóż.
Precz, chochole,
Z serc i dusz
Na ugorne, głuche pole.

Nas tu na coś lepsze stać,
Nam tu trzeba wiecznie trwać,
Nam tęczowy świeci łuk,
Nam zagrał już złoty róg.
Słońce wolne w Polsce świeci
Od rybackich chat Kaszubów
Do śniegowych Tater czubów,
Od Śląska aż do Prypeci.
Nam się drogą wiary ściele,
Że my idziem ku potędze,
Że my tu są gospodarze.
Bo nas tutaj wiele, wiele,
Jak sekund w historji księdze,
Jak iskier w świata pożarze.
Silny i wolny lud
Tak nas tutaj Pan Bóg wiódł
Na wesele, na wesele.

ĆW.

Z uroczystej akademji

W SIELCU.

T-stwo gimn. „Sokół" w Sielcu z miesiąca na miesiąc rozwija swoją działalność, grupując pod sztandarami swemi licznie miejscowe społeczeństwo. Skromna niegdyś organizacja „Sokoła" pulsuje dzisiaj życiem: obok rozwoju strony wychowania fizycznego, rozświetla się coraz potężniej życie społeczne „Sokoła". Zarząd „Sokoła" wykazuje inicjatywę i prowadzi organizację po drodze wysokiego poziomu społecznego: zaprowadzono bibljotekę, urządzono czytelnię, powstaje sekcja sceniczna, odczyty i akademje skupiają już tłumnie miejscowe społeczeństwo, które ocenia z dużem uznaniem rozumną, pożyteczną i apolityczną w duchu narodowym pracę „Sokoła".

Uroczysta akademja, w ub. niedzielę r. b. urządzona, w celu uczczenia rocznicy powstania listopadowego i odbudowy państwa polskiego, zgromadziła przeszło 700 osób. Urzędnicy i robotnicy miejscowi, a nawet goście z Sosnowca, licznie zebrali się pod hasłami uczczenia wielkich naszych dziejowych wydarzeń.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę straży pożarnej g-ctwa „Hr. Renard" Hymnu narodowego. Chór sokoli pod batutą p. Agdana odśpiewał hymn i kilka pieśni okolicznościowych, które zrobiły na słuchaczach nader miłe wrażenie i wykazały duże postępy chóru.

Odczyt pod tytułem „odbudowa państwa polskiego" wygłosił p. Br. Gorecki. Mówca z talentem zobrazował czyn historyczny narodu przy odbudowie państwa polskiego, które ku swej jasnej przyszłości szło zwycięsko poprzez miljony nieprzyjaciół, poprzez bagna intryg międzynarodowych, zahartowane martyrologją swoją wiekową, opromienione bohaterstwem swego żołnierza. Przemówienie p. Goreckiego, bogate w swej treści historycznej, było podane słuchaczom w barwnej szacie pięknej polszczyzny, jaką mówca z właściwą mu swobodą włada. Znanego sobie prelegenta zgromadzeni z dużem zainteresowaniem wysłuchali.

Część koncertowa Akademji stała na wysokim poziomie artystycznym. Arja z „Halki" i pieśni Niewiadomskiego i Szlęzaka zostały odśpiewane przez p. Julję Godlewską - Szlęzakową, której piękny głos, głębokie artystyczne jego wyszkolenie, więcej niż doskonała ekspresja, wzbudziły zachwyt słuchaczów. Tej miary artystkę zgromadzeni nagradzali niemilknącemi oklaskami, oddając jej należne uznanie.

P. dyr. Szlęzak przy akompanjamencie p. A. Zalewskiej pięknym i dźwięcznym barytonem odśpiewał „Prolog" z Pajaców i „Pieśń Wojenną" z głębokim artystycznym wyrazem. Produkcje pp. Szlęzaków stały na wysokich szczytach sztuki wokalnej. Rzęsistemi więc oklaskami darzono znanych i cenionych artystów.

Dopełnieniem wieczoru był występ artystów - amatorów. P. Gucze śpiewał arję z „Carmen" i utwór „Dwaj Grenadjerzy", ujmując słucha czy głębokim i miłym swoim głosem. P. Kopulski odtworzył na skrzypcach „Reverie" i „Dudziarza" wykazując bogatą technikę muzyczną.

Uroczysta akademja, której produkcje stały na wysokim poziomie artystycznym, została przyjęta z należytym uznaniem przez miejscowe społeczeństwo, wzbudzając jednocześnie zainteresowanie dla idei „Sokoła".

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

30 Środa	Dziś Andrzeja Apost. Jutro Eligjusza B. W. Wsch. słońca 7.19 Zach. „ 15.30

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Braterstwo krwi".

Kino „Sfinks" — „Kiedy kobieta kocha".

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** W kościele parafjalnym w Będzinie został pobłogosławiony związek małżeński p. Kazimierza Lengasa, sekretarza Magistratu będzińskiego z p. Stanisławą Łupińską.

× **SPODZIEWANA INSPEKCJA SANITARNA.** Jak się dowiadujemy, w Zagłębiu spodziewana jest wkrótce wizyta delegata Ministerstwa spraw wewnętrznych, który przeprowadzi na terenie powiatu Będzińskiego inspekcję sanitarna.

× **STYPENDJA DLA STUDENTÓW.** Magistrat m. Będzina zawiadamia, że podania o zapomogę dla niezamożnych studentów należy wnosić do Magistratu do dnia 15 grudnia br. Podania winni składać rodzice studentów, zamieszkali w Będzinie. Do podania należy załączyć świadectwo wyższego zakładu naukowego.

× **NOWE UZBROJENIE POLICJI.** Komenda główna P. P. wprowadziła niedawno do poszczególnych okręgów nowe uzbrojenie w postaci ręcznych karabinów maszynowych. Karabinki te, marki „Colt-Tonphon", dotąd używane były tylko w policji amerykańskiej. Są one nadzwyczaj lekkie i zarzucone na pasie przez ramię, nie przeszkadzają w marszu podczas obław. Karabinek wyrzuca do tysiąca strzałów na minutę, obsługuje go kilkanaście bębenków po 50 naboi, które automatycznie i bardzo szybko można zmieniać. Z karabinku takiego strzelać można nawet w pozycji stojącej bez oparcia go. Wielkie zastosowanie mają one w policji na pograniczach. Używane były również w akcji przeciwbandyckiej przy pościgu słynnego herszta (na Wołyniu).

× **NOWE ROZPORZĄDZENIE O UŻYCIU BRONI PRZEZ POLICJĘ.** Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o użyciu broni palnej przez funkcjonarjuszów policji ustala następujący tryb postępowania. Po pierwszem wezwaniu lub ostrzeżeniu funkcjonarjusz policji daje strzał w powietrze, powtarzając wezwanie i dopiero gdy i to ostrzeżenie nie skutkuje, ma prawo skierować lufę rewolweru lub karabinu na przestępcę.

× **OMYŁKA, ALE NIE DRUKARSKA.** Fejetonista „Epoki" p. Widz-Wasowski drukuje codziennie w warszawskim dzienniku pracy swoje „Refleksje". Wczoraj pisał o nagrodzie literackiej m. Poznania dla Dmowskiego. Między innemi feljetonista wtrąca informację, że Aleksander Świętochowski „otrzymał nagrodę m. Sosnowca", co jako żywo jest nieprawdą i rzeczą narazie nawet niemożliwą, gdyż większość Rady miejskiej stanowią socjaliści, a Świętochowski nie jest ani socjalistą, ani nawet sanatorem

Repertuar teatru w Sosnowcu

W czwartek, 1 grudnia o godz. 8.15 wieczorem. Wykład na temat „Idę budzić naród" wygłosi znany poeta Edmund Bieder. Ceny od 40 gr. do 1.70 zł.

W piątek, 2 grudnia — „Tosca" opera w 3 aktach Giacomo Pucciniego z udziałem znakomitych artystów: Olgi Orlenskiej, primadonny opery warszawskiej, poznańskiej i medjolańskiej; Mikołaja Jachno, znanego artysty scen krajowych i zagranicznych, Mieczysława Saleckiego, bohaterskiego tenora, który wystąpi w roli Cavaradossi'ego, Kazimierza Demskiego i innych. Ceny miejsc od 1.20 do 6.20 zł. Abonament nieważny. Początek o godz. 8.15.

W JAWORZNIE.

W czwartek — Teatr miejski z Sosnowca gra „Naszą żonusię". Początek o godz. 8.15.

NA SATURNIE.

W piątek, 2 grudnia, artyści Teatru miejskiego z Sosnowca odegrają znakomitą komedję Avery Hopwooda „Nasza żonusia". Początek o godz. 8.15. Ceny od 1 do 3 zł.

Teatr w Katowicach.

OPERA KATOWICKA W RADJO.

W niedzielę dnia 4 grudnia o godz. 7.30 wieczór odbędzie się z teatru polskiego w Katowicach transmisja opery narodowej Stanisława Moniuszki „Halka". Dyrygować będzie „Halką" kierownik opery p. Milan Zuna. W partjach głównych wystąpią pp. Bielecka, M. Zunowa, M. Martini, E. Narożny, M. Tarnawski.

„MIŁOŚĆ CZUWA".

Premjera komedji Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę dnia 10 grudnia. Sobota 3 grudnia „Casanova".

REPERTUAR.

Czwartek 1 grudnia — „Warszawianka" i „Noc Listopadowa".

× **PRZED WYBORAMI DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.** W dniu 4 grudnia r. b. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zjazd szewców i cholewkarzy, powiatu Będzińskiego w Będzinie w sali ochronny na Górze Zamkowej. Wszyscy szewcy i cholewkarze chrześcjanie proszeni są o bezwzględne przybycie, gdyż sprawy są bardzo ważne. Zjazd poprzedzony będzie nabożeństwem w kościele parafjalnym w Będzinie, o godzinie 9 rano.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa nowej ustawy przemysłowej i wyborów do przyszłej izby rzemieślniczej.

× **ODCZYT.** Sekcja kulturalno - oświatowa przy polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu urządza dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 19.30, dla swoich członków i niezorganizowanych pracowników umysłowych w lokalu Związku ul. Warszawska Nr. 22 odczyt na temat aktualny: „Rozwój sprawy polsko litewskiej w ostatniem dziesięcioleciu 1917 — 1927 r.".

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU ZEBRANIA.** Wyznaczone na dzień 4 grudnia r. b. zebranie zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, z powodu przypadającego w dniu tym święta, zostało przesunięte na dzień 11 grudnia o godz. 10 rano.

O godz. 7.30 rano w Katowicach.

UDOGODNIENIE KOLEJOWE.

Sprawę bardzo niewygodnych połączeń kolejowych dla wyjeżdżających rano z Sosnowca do Katowic poruszaliśmy wielokrotnie i — jak się okazuje — ze skutkiem.

Mianowicie od 1 grudnia br. władze kolejowe wprowadzają nowy pociąg, w którym wyjeżdżający ze Sosnowca będą mieć znacznie lepszą niż dotąd komunikację z Katowicami.

Pociąg ten wyjeżdżać będzie z Sosnowca o godz. 7.17 rano (z Będzina m. 6.50 z Dąbrowy 6.27) a do Katowic nadąży na godz. 7.30 rano.

Równocześnie Katowice uzyskają z dniem 1 grudnia br. nowe połączenie: Wyjazd z Katowic o godz. 7.55 rano, przyjazd do Sosnowca o godz. 8.16.

× **ŚW. MIKOŁAJ W DĄBROWIE.** Jak już pisaliśmy, w niedzielę, dnia 4 grudnia r. b. odbędzie się w Dąbrowie wielce urozmaicona zabawa dla dzieci, na której, między innemi, zjawi się św. Mikołaj, obładowany zabawkami i łakociami dla grzecznych dzieci. Zabawa zapowiada się doskonale.

× **NIEZNOŚNY CHOCHLIK DRUKARSKI** spłatał nam wczoraj figla w artykule wstępnym, wstawiwszy w odpowiednie miejsce (na podstawie niezbyt zręcztą wyraźnego skryptu) zamiast 97 cyfrę 127, co łatwo każdy czytelnik mógł spostrzeć gdyż 1927 mniej 1830 zawsze równa się 97.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ubiegłym tygodniu na terenie Sosnowca zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: 7 kokluszu, 3 gruźlicy, 1 jaglicy oraz 2 zgony z powodu czerwonki i gruźlicy. Odkażono w tym czasie 1 mieszkanie.

× **SESJA WYZWOLINOWA.** We czwartek odbędzie się sesja wyzwolinowa cechu blacharzy w Sosnowcu. Początek o godz. 6 wieczorem.

× **UJĘCIE SPRAWCÓW NAPAŚCI NA WYWIADOWCÓW.** Onegdaj policja ujęła dwuch osobników a mianowicie Janosika Antoniego z Sosnowca (Wschodnia 8) i Wojtałę Józefa (Podgórska 8), którzy wraz z innymi napadli w ub. sobotę wieczorem i pobili dotkliwie przodownika Kurowskiego i wywiadowcę Mańko. Zatrzymany Wojtała bił aż do utraty przytomności przodownika Kurowskiego zaś Janosik znęcał się nad leżącym, kopiąc go, przez co spowodował złamanie żebra. Obaj napastnicy zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego II rewiru.

Przebywający na kuracji przodownik Kurowski, o ile nie zajdą nieprzewidziane komplikacje, będzie mógł opuścić szpital najwcześniej za miesiąc.

× **KRWAWE NIEPOROZUMIENIE NA TLE HANDLOWEM.** Onegdaj przed południem na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu spotkali się znajomi Opatowski Abram (Modrzejowska 1) i Konopiński Joachim (Głowackiego 3). Podczas załatwiania spraw handlowych wynikła między nimi sprzeczka, podczas której krewki Opatowski pchnął Konopińskiego nożem w lewy bok, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Opatowskiego zatrzymano, Konopińskiego zaś przewieziono na kurację do domu.

× **UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY.** Dnia 28 b. m. zostali zaaresztowani sprawcy kradzieży biżuterji na szkodę Feder Rózi w Dąbrowie w osobach małż. Józefy i Stefana Solków, mieszkańców Dąbrowy. Oboje zatrzymani zostali przekazani do dyspozycji sądu pokoju.

Odznaczenie zasłużonych pracowników

W GÓRNICTWIE I HUTNICTWIE.

Wzorem lat ubiegłych władze centralne postanowiły i w tym roku odznaczyć dyplomami honorowymi górników i hutników za ich długoletnią i nieskazitelną pracę. W roku bieżącym odznaczonych będzie w Zagłębiu około 80 osób zatrudnionych zarówno w górnictwie, jak i hutnictwie. Uroczyste wręczenie dyplomów odbędzie się w niedzielę dnia 4 grudnia rb. w gmachu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, w obecności przedstawicieli władz, przemysłu i instytucyj społecznych.

Zwiedzanie Zagłębia

PRZEZ TECHNIKÓW Z CAŁEJ POLSKI.

Jak już wzmiankowaliśmy w ub. niedzielę obradował w Sosnowcu zjazd przedstawicieli zrzeszeń technicznych z całej Polski. Uczestnicy tego zjazdu onegdaj zwiedzali kopalnię Jowisz w Wojkowicach Komornych, skąd przybyli do Grodźca. W Grodźcu goście zwiedzili kopalnię węgla Grodzieckiego Towarzystwa, zarówno urządzenia na powierzchni, jak i pod ziemią, gdzie specjalnie zainteresowali się odbudową węgla za pomocą maszyn wrębowych „Sullivan" i zaznajamiali się z nowoczesnemi metodami organizacyjnemi. Po zwiedzeniu zakładów zarząd Grodzieckiego Towarzystwa podejmował gości śniadaniem w klubie urzędniczym, podczas którego w miłym i sympatycznym nastroju wygłoszono szereg przemówień, podkreślających m. in. znaczenie inżyniera i technika, jako czynnika w życiu gospodarczym, które wzrosło po wojnie światowej, ze względu na trudności i komplikacje, jakie przyniosły powojenne warunki życia gospodarczego. Po śniadania dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego, które ukaże się w dodatku ilustrowanym „Kurjera Zachodniego". Z Grodźca wycieczka udała się do Sosnowca, dla zwiedzenia zakładów przędzalnianych firmy C. G. Schön. Akcją wycieczkową kierowali z ramienia Stow. techników w Sosnowcu pp. inż. Tryc i inż. Rzeczkowski.

× **CO SIĘ STAŁO ZE SPRAWĄ STOW. LOKATORÓW.** W swoim czasie powstało w Dąbrowie Stow. lokatorów, które tak gorliwie zajmowało się obroną swych członków, iż po upływie pewnego czasu Stow. zajęły się władze sądowe, gdyż okazało się, że pieniądze wpłacane przez członków na poczet komornego, nie docierały do rąk właścicieli domów, lecz były zatrzymywane przez niektórych członków zarządu Stow. Od tego czasu upłynęło już dwa lata i członkowie nie otrzymali zawiadomienia, jaki obrót przyjęła cała sprawa, wobec czego zwracają się za naszem pośrednictwem z zapytaniem do odpowiednich władz, czy dochodzenie zostało umorzone, względnie kiedy mogą spodziewać się rozprawy sądowej, a to z uwagi na pokrzywdzenie przez wspomnianych członków zarządu licznych osób, będących członkami Stowarzyszenia.

× **AWANTURNIK.** Lesiak Józef, zamieszkały w Sosnowcu (Rybna 8), podpiwszy sobie nieźle wracał do domu ul. Będzińską w wesołym nastroju, który objawiał się w hałaśliwem zachowaniu i zaczepianiu przechodniów. Na zwróconą mu uwagę przez patrolującego policjanta Lesiak znieważył go czynnie. Pijanego awanturnika odprowadzono do komisarjatu, skąd zaś przesłano go dyspozycji sędziego śledczego I rewiru.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj o godzinie 11 przed południem na ogólnej sali w gmachu poczty w Sosnowcu usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej felczer Dymas Dreksa, zamieszkały na kolonji Pekin 1. Denatowi udzielono pierwszej pomocy w ambulatorjum Kasy chorych, poczem w stanie groźnym przewieziono go do szpitala na Pekinie.

Na sali panował półmrok.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Tym razem obrady trwały niedługo i odbywały się w... smętnym nastroju, przedewszystkiem bowiem światło szwankowało, skutkiem czego na sali panował półmrok, a następnie z porządku obrad, obejmującego 8 spraw, połowa spadła z różnych względów.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący odczytał pismo wojewódtwa w sprawie ławnika Dębskiego, który z chwilą objęcia stanowiska wiceburmistrza w Czeladzi, stracił mandat ławnika w Będzinie. Wybór nowego ławnika odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Wniosku komisji rewizyjnej w sprawie zażalenia radnego Gęborskiego co do zaginięcia akt, z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność interpelanta, nie rozpatrywano.

W sprawie zaliczenia Będzina do kategorji miast, posiadających ponad 50 tysięcy mieszkańców komisja spraw ogólnych nie złożyła żadnego wniosku, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż komisja ta istnieje tylko na papierze, dopiero na skutek wyjaśnienia p. prezydenta, iż chodzi tu tylko o zwykłą formalność, t. j. o zaakceptowanie powziętej w swoim czasie decyzji przez zarząd tymczasowy, Rada miejska wniosek uchwaliła.

Punkt następny, dotyczący zamiany gruntu obok stacji w Nowym Będzinie, spadł z porządku obrad, z braku wniosku komisji drogowo-budowlanej. Ten sam los spotkał wniosek w sprawie zmiany jednego z punktów regulaminu Rady miejskiej.

Następnie Rada przyjęła do wiadomości pismo Magistratu w sprawie dochodzenia wodnoprawnego firmy „Potok".

Sprawa powołania komisji wodnej wywołała przewlekłą dyskusję, mającą podkład osobistych porachunków czy też pretensji do prezydjum miasta.

Chodziło o to, iż z uwagi na projektowane przystąpienie do robót wodociągowo-kanalizacyjnych, powstała konieczność powołania specjalnej komisji, a ponieważ radziecka komisja elektryfikacyjna z chwilą otrzymania przez miasto uprawnienia na własną elektrownię przestała pracować, powstał projekt powierzenia spraw kanalizacyjno-wodociągowych dawniejszej komisji elektryfikacyjnej, a to z uwagi na dobre wyniki jej pracy. Projekt ten wywołał beztreściwą dysputę, a kiedy trzykrotne głosowanie nie dało wyniku, sprawę odłożono.

Następnie odczytano pismo Magistratu o zaangażowaniu na stanowisko radcy prawnego mecenasa Forellego i na tem posiedzenie zakończono.

Na marginesie onegdajszego posiedzenia należy zauważyć, iż niebywałe poruszenie wśród radnych wywołał krok jednego z radnych, należącego do niedawna do ugrupowania mieszczańskiego. Jegomość ów widocznie skutkiem doznanego zawodu wystąpił z klubu mieszczańskiego, a nie wiedząc co zrobić ze swą osobą, czy też chcąc się zemścić za rozczarowanie, zaczął kokietować... komunistów i ostatnio podpisał ich wniosek w sprawie wyboru ławnika.

W ostatniej chwili podpis swój cofnął, podobno się tłomacząc, iż robi to pod presją, niemniej jednakże gdy omawiano sprawę komisji wodnej, solidarnie głosował z komunistami.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż zarówno osoba p. radnego, jak i jego przekonania są rzeczą obojętną, szkoda tylko, iż odrazu nie zajął on właściwego stanowiska.

Może przyczyna przeobrażenia ma jeszcze inny podkład, gdyż jak słychać, p. radny wstąpił niedawno do obozu sanacyjnego, gdzie najprawdopodobniej należycie ocenią wartość tak cennego nabytku.

Pieśń polska w Olkuszu.

Z WALNEGO ZEBRANIA T-WA ŚPIEWACZEGO „HEJNAŁ".

W dniu 27 b. m. odbyło się walne (doroczne) zebranie członków T-wa „Hejnał" w Olkuszu. Po zagajeniu zebrania przez p. Żernickiego, wybranin przewodniczącego p. W. Cugowskiego i asesorów pp. Łapicką i Gawlikowskiego, odczytano sprawozdanie z działalności zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej za rok 1926. Sprawozdania zebrani zaakceptowali i udzielili zarządowi absolutorjum.

W działalności „Hejnału" wiele zasług położył ś.p. Hipolit Żelaźkiewicz, którego zebrani uczcili przez powstanie. Ponieważ dotychczasowy prezes „Hejnału" p. inż. Kamiński zrzekł się tego stanowiska ze względu na zdrowie, zebrani postanowili, z uwagi na duże zasługi p. Kamińskiego, rezygnacji jego narazie nie przyjmować, a tem samem wybór prezesa odpadł. Wybrano natomiast do zarządu 6 członków i 5 zastępców, a mianowicie: pp. W. Cugowskiego, Jana Jarno, W. Stolarską, Łapicką, Żernickiego, Paula, Kulaka, Urasińskiego, Drobka, Kurzejową i Kondka. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Henzoldt, Ściążkówna i Wojaczek.

W wolnych wnioskach p. Łapicka apelowała do zebranych o punktualne przychodzenie na próby, p. Cugowski o zaprenumerowanie pism, a w pierwszym rzędzie „Kurjera Zachodniego", celem zaznajamiania się z ruchem śpiewaczem i t. p. Pozatem projektowano urządzenie koncertu i przedstawienia w styczniu 1928 r.

Tow. „Hejnał" do tej pory po farji letniej nie mogło się odpowiednio ożywić z wielu przyczyn. Walne zebranie przyczyny te usunęło, do zarządu weszli ludzie nowi, pełni energji i najlepszych chęci. Szeregi śpiewacze powiększyły się również przez nowy materjał, największym zaś plusem jest to, że „Hejnał" posiada obecnie w zarządzie dzielne reprezentantki płci pięknej. Życzyć więc należy, aby „Hejnał" olkuski wysoko trzymał sztandar pieśni rodzimej i jaknajprędzej dał się słyszeć.

Dyrygentem nadal zgodził się pozostać ceniony w Olkuszu prof. P. Kołacz.

× **POŻAR BUDKI.** Dnia 29 b. m., wskutek nadmiernego nagrzania się piecyka żelaznego, zapaliła się budka stróża w fabryce lin i drutu przy ul. Sieleckiej 1 w Będzinie. Budka spłonęła. Straty nie znaczne.

× **KRADZIEŻ TOREBKI.** Dnia 28 b. m. pomiędzy godz. 5 a 6 popoł., przechodzącej ul. 3 Maja w Sosnowcu obok hałd (tuż za placem tenisowym) Pachocińskiej Matyldzie z Sosnowca (Chemiczna 2), nieznany osobnik wyrwał z ręki torebkę, w której znajdowało się 330 zł. gotówką i dowód osobisty, poczem zbiegł.

× **Z MIESZKANIA** Olszewskiej Magdaleny zamieszkałej w Sosnowcu (Orla 11), skradziono garderobę, wartości 112 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

Obecny w Wojkowicach Kom. Takich „ciekawostek" nie zamieszczamy, gdyż są serwilistyczne i równoznaczne z denuncjacją.

Życzliwa prenumeratorka. Na przyszłość zapobiegniemy niewłaściwości, która powstała poza painicjatową.

Zebranie rodzicielskie

W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM IM. E. PLATER.

W ub. poniedziałek wieczarem w gimnazjum żeńskiem im. E. Plater w Sosnowcu odbyło się doroczne walne zebranie Koła opieki tego gimnazjum. Oficjalne zebranie Koła zostało poprzedzone dłuższem przemówieniem dyr. gimnazjum p. Siwikowej, która licznie zebranych rodziców zapoznała z życiem szkoły, z działalnością organizacyj uczenic, oraz z pożytku,jaki pod względem wychowawczym przynosi praca społeczna wewnątrz szkoły. Prócz tego dyr. Siwikowa udzieliła rodzicom kilka wskazówek o charakterze pedagogicznym, mających na celu wzmożenie współpracy domu ze szkołą.

O stanie zdrowotności wśród uczenic gimnazjum mówił lekarz szkolny dr. Chomentowski, który zarazem udzielił rodzicom wielu informacyj z zakresu higjeny i racjonalnego wychowania dzieci.

Potrzeba tego rodzaju konferencyj i korzyść z nich jest niewątpliwa.

Po konferencji odbyło się zebranie Koła opieki pod przewodnictwem dyr. inż. Cimoszki. Na zebraniu odczytano sprawozdanie z działalności zarządu Koła, sprawozdanie kasowe, z kolonij letnich i t. p., poczem zgodnie ze statutem skompletowano skład zarządu wyborem pp.: dyr. Cimoszki, Kłossa, Dmochowskiej, inż. Sosnowskiego i Dłużniewskiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE KOMUNISTY.

(l) Na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadł znany działacz komunistyczny z Milowic, Wacław Borowik.

Urząd prokuratorski oskarżał go o należenie do komunistycznej partji Polski, o agitację antypaństwową i kolportaż bibuły komunistycznej.

7 lipca b. r. Borowik, jadąc wozem przez ulicę 3 Maja rozrzucał odezwy treści antypaństwowej odbite na hektografie.

W jakiś czas później schwytano go i wówczas podczas przeprowadzenia rewizji osobistej okazało się, że obładowany jest odezwami, drukami, zapiskami i czasopismami treści wyraźnie komunistycznej. Ponadto znaleziono przy nim kilka wydawnictw komórki fabrycznej K. P. P. p. t. „Cynkownik", oraz schematy z działalności partji komunistycznej.

Borowik na rozprawie nie przyznał się do winy, zeznania świadków były jednak tak obciążające, że sąd skazał go po naradzie na 3 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

CAŁY MAJĄTEK Z KRADZIEŻY.

(l) Dwaj będzinianie 23-letni Bronisław Majkowski (Główna 6) i 24-letni Stanisław Rutkowski (Warpienna 6),nigdzie nie pracowali, opływali jednak w dostatki. Ponieważ byli już kilka razy karani za kradzieże, przeto policja poczęła ich obserwować i wkrótce doszła do przekonania, że młodzi ludzie nadal uprawiają łatwy i zyskowny proceder.

Ponadto wyszło na jaw podczas rewizji przeprowadzonej w ich mieszkaniach, że cały ich majątek ruchomy pochodzi z kradzieży.

Po aresztowaniu okazało się, że niebieskie ptaszki dokonały szeregu kradzieży, wobec czego przekazano ich władzom sądowym.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Majkowskiego na rok i 6 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy, Rutkowskiego zaś na 6 miesięcy.

NIAŃKA.

— Czy też niania zawsze przed kąpielą mierzy wodę termometrem?

— Ja ta nie potrzebuje termometra. Jak dziecko jest czerwone — znaczy: woda jest za gorąca, jak sine — znaczy: za zimna.

DOBRY SZTUKMISTRZ.

Dwaj znajomi siedzą w teatrzyku, gdzie jakiś „czarodziej" pokazuje, co umie. Jeden z nich podaje mu 50 złotych w banknocie dla doświadczeń.

— Wiem, że to był prawdziwy sztukmistrz! Dałem mu fałszywe 50 złotych, otrzymałem zaś z powrotem prawdziwe.

Kronika Zawiercia

Kino „Stella" — „Hrabia bez paszportu".

× PREZYDJUM NOWEJ RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU. Na wczorajszem konstytucyjnem zebraniu Rady miejskiej w Zawierciu dokonano wyborów prezydjum Rady, w skład którego weszli jako prezes inż. Sowiński, jako wiceprezes dr. Sokołowski, jako sekretarz p. Mijalski, jako zastępca sekretarza p. Bornstein. Kwestję wynagrodzenia dla zarządu miasta i wybór zarządu odroczono do następnego posiedzenia.

× ZJAZD KÓŁ OFICERÓW REZERWY W CZĘSTOCHOWIE. Zawierciańskie Koło oficerów rezerwy należy do okręgu częstochowskiego, którego uroczyste otwarcie obchodzono ubiegłej niedzieli, z jednoczesnym zjazdem członków kół z całego okręgu. Po odbytych w sobotę naradach delegatów i zarządów kół zjazd rozpoczęło w niedzielę nabożeństwo na Jasnej Górze, poczem przed południem odbyło się uroczyste otwarcie okręgu.

O godzinie 5 popołudniu z okazji rocznicy powstania listopadowego Związek oficerów rezerwy zorganizował akademję, którą rozpoczęło przemówienie prezesa okręgu d-ra Szwedowskiego. Następnie o ideologji i zadaniach jakie stwarza oficerom rezerwy chwila dzisiejsza pięknie i obszernie mówił mec. Szurlej z Warszawy, prezes Związku oficerów rezerwy. Przyczyny i skutki powstania listopadowego, wpływ jego na historję Polski i jej społeczeństwa zanalizował w swym barwnym referacie mec. Wroncki, delegat warszawskiego okręgu Związku oficerów rezerwy. Dalszy program akademji wypełnił koncert orkiestry 27 p. p. oraz śpiew p. Aliny Berndtowej z Zawiercia.

Z żalem musimy tutaj spostrzec że aż do Częstochowy trzeba się wybrać — by p. Berndtową, zawierciankę z krwi i kości, móc usłyszeć. Stanowczo Zawiercie nie zasługuje na takie pomijanie, tem więcej je krzywdzące, że p. Berndtowa rozporządza naprawdę pięknym sopranem, wytrawną i długoletnią szkołą, wreszcie niecodzienną inteligencją śpiewaczą. Na akademji słyszeliśmy arję z Żydówki, „Ja kocham cię" — Grieg'a i popularną a bardzo wdzięczną piosenkę „Maki". Śpiew p. Berndtowej o rozległem skalowaniu i głębokiej subtelnej frazie wywołał na wypełnionej po brzegi sali burzę oklasków. Akademję zakończył popis chóru męskiego częstochowskiej „Lutni".

Wieczorem w sali balowej hotelu „Polonia" odbył się bankiet przy udziale stu kilkudziesięciu osób, na którym wygłoszono jeszcze szereg okolicznościowych przemówień. Gościnność i werwa gospodarzy przyczyniła się do miłego nastroju, który też panował niepodzielnie aż do późnej nocy.

Wśród przedstawicieli władz i wojska zwracał uwagę brak starosty częstochowskiego p. Kühna na uroczystościach tak żywo obchodzącej całe społeczeństwo organizacji jaką jest Związek oficerów rezerwy.

Program radjowy

na środę, dnia 30 listopada.

Warszawa, 1111 m. Godz. 17.45 program dla najmłodszych — p. Henryk Małkowski opowie ucieszną „Historję o nosie" Morawskiego, oraz inne bajeczki. Godz. 18.15 koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. Godz. 19.15 rozmaitości, wygł. p. L. Lawiński. Godz. 20.30 koncert wieczorny, „Bajadera" operetka w 3 akt. Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Z. Dobrowolską-Pawłowską, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Adam Rapacki i inni. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, 344.8 m. Godz. 12.45 koncert orkiestry 7 p. a. c. pod bat. kapelmistrza Sternalskiego. Solistka Irena Delicka. Godz. 17.00 program dla dzieci, wykona „Wujek Czesio". Godz. 17.445 transmisja koncertu z „Wielkopolanki". Godz. 20.30 koncert kameralny firmy „Philips". W programie: Beethoven: trio fortepianowe op. 97, sonata skrzypcowa c-moll i kwartet fortepianowy. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Kraków, 422 m. Godz. 19.15 rozmaitości. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Polacy na Jawie", wygł. dr. Kazimierz Roupepert, prof. U. J. Godz. 20.00 transmisja Hejnału z wieży Marjackiej. Godz. 20.10 odczyt p. t. „Rzut oka na muzykę francuską", wygł. dr. J. Reisse, doc. U. J. Godz. 20.30 koncert poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: Ewa Bandrowska-Turska (śpiew), Marjan Demar-Mukuszewski (śpiew), prof. Mieczysław Szaleski (altówka), Janina Szaleska (akomp.). Do śpiewu akompanjuje dyr. Bolesław Wallek - Walewski. Godz. 22.30 muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Neapol, 333.3 m. Godz. 21.00 transmisja z opery „Norma", opera w 4-ch aktach Bellini'ego.

Stuttgart, 379.7 m. Godz. 20.00 „Królowa powietrza", operetka w 3 aktach Schwartza. Wiadomości.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Eksport zwierząt zagranicę.

W trzech pierwszych kwartałach rb. wywieziono z Polski 532.000 sztuk nierogacizny, wartości 66.000.000 franków złotych, wobec 492.000 sztuk, wartości 37 miljonów fr. zł. w tym samym czasie roku ubiegłego. Ostatnio podniósł się również dość znacznie eksport gęsi. W okresie od stycznia do września rb. wywieziono 500.000 gęsi, wartości 2.4 milj. fr. zł. (z czego na sam wrzesień przypada 254.000 sztuk, wartości 1.2 milj. fr. zł.), w analogicznym jednak okresie roku ubiegłego eksport gęsi był znacznie większy, gdyż wywieziono ogółem 681.000 sztuk, wartości 2.5 milj. fr. zł.

Wywóz koni i bydła rogatego nieznaczny.

Wartość tegorocznego eksportu zwierząt w stanie żywym wyniosła z końcem września rb. 73 milj. fr. zł., wobec 52 milj. fr. zł. w roku ubiegłym.

Eksport drobiu bitego wzmógł się w bieżącym roku znacznie dosięgając na 9 miesięcy 4 milj. fr. zł. Suma ta przewyższa w dwójnasób cały eksport w r. 1926, a w porównaniu z r. 1925, kiedy wywieźliśmy ogółem za 1.5 milj. fr. zł., stanowi jeszcze większą zwyżkę.

Kronika gospodarcza.

ZAKŁADANIE KAS OSZCZĘDNOŚCI. W Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie pomocy organizacyjnej i instruktorskiej przy zakładaniu kas oszczędności. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Komunalnego oraz biura zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce. W wyniku konferencji ustalono, że pomoc niesiona być winna przez związki kas oszczędności, dla ułatwienia zaś zakładania kas oszczędności będzie opracowana jednolita instrukcja i wzory formularzy rachunkowych, mające na celu uproszczenie i ujednostajnienie rachunkowości. Pozatem na konferencji omawiano sprawę uprawnień dla związków kas, które to uprawnienia dałyby związkom możność skutecznego współdziałania z władzami państwowemi w sprawowaniu kontroli nad kasami oszczędności.

CENY TOWARÓW BŁAWATNYCH. Wielkie firmy bawełniano - tkackie w Łodzi i okręgu łódzkim, po kilkutygodniowych obradach postanowiły utworzyć kartel, który będzie miał za zadanie regulować zarówno ceny, jak produkcję towarów bawełnianych w Polsce. Pierwszy skutek działalności owego kartelu już się daje od czuć. Mianowicie zjednoczenie największych firm tej branży: „Scheibler i Grohman", „I. K. Poznański", „L. Geyer", „Krusze i Ender", „Moszczenicka Manufaktura" i „Karol Steinert" postanowiło podwyższyć ceny towarów letnich o 20 — 22 proc.

PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO KARTELU RUR. W ostatnich dniach podpisano w Berlinie umowę, mocą której do Międzynarodowego Kartelu Rur wstąpiły: Huta Bankowa, Sosnowieckie Fabryki Rur i Żelaza, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Huta Bismarcka już dawniej należała do kartelu. W ten sposób wszystkie zakłady, produkujące rury, należą obecnie do kartelu. Dla sprzedaży wewnątrz kraju stworzony zostaje syndykat z siedzibą w Katowicach i oddziałem w Warszawie. Na czele syndykatu staje p. Grodziecki obecny dyrektor Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury.

NA ŚWIATOWYM RYNKU RYŻU tendencja spokojna. Obroty normalne. Notują loco Londyn za tonnę w funtach angielskich: Amerykański Carolina 36, Patna 31, hiszpański 22, birmański 15.10. Na rynku krajowym popyt na ryż większy. Hurtownicy otrzymują znaczne zamówienia. Notują franco skład odbiorcy w Warszawie za 100 kg. w dolarach: Patna I — 15, Patna II — Nr. 5646 — 11.80, Nr. 5708 — 10.90, Birma II prima — 9.80, za 1 kg. w złotych: Ryż Patna I — 1.32, II Nr. 5646 — 1.04, Patna II Nr. 5708 — 0.98, Birma — 0.87

Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 29-11.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 153.50—155.00, Bank Zachodni 29.25 — 29.75, Siła i Światło 99.00, Cukier 84.00, Węgiel 113.00—112.00, Lilpop 38.50—3825 Modrzejów 9.25—9.30, Ortwein 12.00 — 12.50—12.25, Ostrowiecki 87.00, Pocisk 2.90, Rudzki 54.50—54.60, Starachowice 69.75—69.25, Żyrardów 17.25—17.50, Borkowski 5.80, Żegluga 0.44.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49 i pół, Paryż 35.07, Wiedeń 125.71, Praga 26.41, Włochy 48.48, Szwajcarja 171.90, Holandja 360.25, Dolarówka 3 proc. 63.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 58.75—58.90—58.85.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Proroczy duch.

Przypomniały mi się po napisaniu tytułu dwie miłe dziewuszki, które zapukawszy do gościnnych wrót „Kurjera", przesłały nam swoje „proroctwa. Zacne, sympatyczne dziewuszki! Jedna blondynka, druga szatynka, a obie garsonki. W liście do nas podpisały się H. Z. i L. P., ja jednak określiłbym je jako M. M. i A. M. i kto wie, czy nie miałbym racji.

Ale czas mi do rzeczy. Otóż... „był sobie dziad i baba, bardzo starzy, oboje, ona kaszląca i słaba, a on zgięty we dwoje!...

Ponieważ tak bardzo byli starzy, pragnęli się dowiedzieć, kiedy umrą. Nie dlatego, aby im tak bardzo było pilno do zgonu. tylko tak sobie, z ciekawości.

Wiedział o tem znajomy ich syna, Józef Gułacz i postanowił się zabawić w proroka.

— Ja wam powiem, kiedy pomrzecie, ale to będzie kosztować pięć złotych...

— 5 złotych? To za drogo... Powiedz za 2 złote...

— Nie mogę. Co jest? Chcielibyście proroka wyzyskiwać?!

Zgodził się jednak wkońcu za 3 złote.

Na środku izby (posadzka była gliniana) rozpalił ognisko i sypać zaczął na nie jakieś wilgotne liście. Dym przesłonił wszystkie sprzęty, a wtedy „prorok" biegać począł dokoła ognia, wykrzykując dziko, wkońcu zawoławszy: I ty umrzesz i ty umrzesz, ale kiedy — to zobaczycie" — wysunął się chyłkiem z mieszkania, unosząc pod marynarką — buty pana domu.

„Dziad i baba" bardzo byli przygnębieni i nie rozchmurzył ich nawet wyrok sądowy, skazujący Gułacza za kradzież na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

— Harest, harestem — wykrzyknął „dziad" — a buty butami! Gdzie moje buty?

O „prorokinie" powiedzcie dziadziowi, gdzie Gułacz ukrył jego łapcie. Wtedy uwierzymy waszym natchnieniom.

Lek.

Kronika Olkuska.

× ECHA ZABÓJSTWA W CZUBROWICACH. Dalsze dochodzenie policyjne w sprawie zabójstwa Redla w Czubrowicach, dokonane przez Jakóba Skotnicznego po zabawie ujawniło jeszcze dwuch sprawców mianowicie: Jana Skotnicznego i Wincentego Bobaka z Czubrowic. Pomiędzy tymi ostatnimi i Jakóbem Skotnicznym, który sam się oskarżył o popełnienie zabójstwa w obronie, nastąpiło porozumienie tego rodzaju, że Skotniczny Jakób, jako kawaler weźmie na siebie zabójstwo, a pozostali dwaj jako żonaci, będą świadkami i odpowiedniemi zeznaniami przyczynią się do złagodzenia kary Skotnicznemu. Właściwie zabójstwa dokonali wszyscy trzej nożami. Zabity cieszył się podobno złą opinją we wsi i stale urządzał bijatyki.

× UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ W CHRZĄSTOWIE. Niejednokrotnie pisaliśmy o częstych napadach na pociągi towarowe pomiędzy Rabsztynem i Olkuszem i wyrzucanie z nich wieprzy. W ubiegłym tygodniu podczas transportowania świń w nocy, do wagonu towarowego, w którym były świnie, wskoczyło dwuch zamaskowanych osobników, z których jeden przystawił rewolwer do głowy właścicielowi nierogacizny, Andrzejowi Domagalskiemu z Jędrzejowa, a drugi wyrzucił świnię wartości około 600 złotych. Po zameldowaniu o napadzie i kradzieży, policja udała się na miejsce i skonstatowała obok toru ślady butów 3 mężczyzn, a dalej ślady krwi. Po odbiciu daktyloskopijnem i dochodzeniu przekonano się, że ślady te pochodzą z butów: Jana Barczyka (zwanego Ziajką), Szczepana Barczyka, Bolesława Barczyka, Jana Gamrota i Jana Jochymczyka — wszystkich z Chrząstowic, gm. Jangrot, których przedtem napad ten uplanowali. Rewizje dokonane u wszystkich dały materjał obciążający. Nadto jeden z dróżników poznał w Szczepanie Barczyku osobnika, który doń strzelał w swoim czasie podczas śledzenia. Wszyscy zostali zaaresztowani z wyjątkiem Bolesława Barczyka, który zbiegł.

× ZAGINIONA. W dniu 6 bm. wyszła z domu o g. 2 w nocy umysłowo chora Franciszka Zbiżek, lat 40, ze wsi Będkowic, gm. Cianowice i dotąd nie powróciła.

× Z KOŁA RADJO-AMATORÓW. Wobec tego, że rozwiązanie Koła radjo-amatorów nie może nastąpić bez aprobaty centrali małopolskiej, uchwała poprzednia o rozwiązaniu Koła traci moc. Natomiast zebrani postanowili wybrać nowy zarząd i przystąpić do intensywnej działalności. Po dyskusji na ten temat, wybrani zostali do zarządu pp.: T. Krzyszkowski — prezes; K. Mogenzen z cementowni „Klucze" — wiceprezes; J. Kondek — sekretarz; St. Nocoń — skarbnik. Zarząd Koła postanowił zorganizować odpowiednie odczyty w szkole powszechnej za pomocą radja specjalnie dla dzieci, oraz audycje dla osób starszych; udzielać sobie wzajemnych porad z radjofonji etc. Dla członków wstęp na audycje bezpłatne. Wiadomości o czasie audycyj i odczytów będą wywieszane w specjalnej gablotce obok Magistratu

Z całej Polski.

POGRZEB ST. PRZYBYSZEWSKIEGO.

Z Inowrocławia donoszą: W Jarontach odbył się w poniedziałek pogrzeb śp. Stanisława Przybyszewskiego. Przed dworcem stawiła się kompanja 59 pp. tłumy ludu okolicznego oraz liczni przedstawiciele władz, wojskowości i ciało profesorskie gimnazjum polskiego w Gdańsku. Gdy trumnę wyniesiono przed dwór wojewoda Bniński udekorował ją orderem „Polonia Restituta", poczem imieniem ziemi Kujawskiej pożegnał zmarłego b. minister dzielnicy pruskiej p. Trzciński. Na czele konduktu jechała banderja konna z Szymborza, wsi rodzinnej Kasprowicza. Trumnę wieziono na wielkim kujawskim wozie, zaprzężonym w cztery konie, wypełnionym snopami pszenicy. Na cmentarzu wiejskim parafji Góry o kilka kilometrów od Jaront wygłosili przemówienia: Wacław Rogowicz, Andrzej Strug, Emil Zegadłowicz i inni.

SOBÓR BISKUPÓW GRECKO-KATOLICKICH WE LWOWIE.

We wtorek rozpoczęły się we Lwowie w zabudowaniach świętojurskich obrady soboru biskupów grecko - katolickich, w których biorą udział pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego następujący książęta kościoła unickiego: krużewacki biskup Djonizy Nijaradi z Jugosławji, munkaczski Piotr Gebej, administrator prużańskiej djecezji Paweł Hojdycz, generalny wikary apostolskiego administratora w Rumunji Sabo, ukraiński biskup w Kanadzie Budka, ukraiński biskup w Stanach Zjednoczonych Wasyl Takasz, wreszcie reprezentant greko-katolików w Bułgarji. Programu prac soboru nie podano do publicznej wiadomości, wiadomo jednak, że przedmiotem obrad są sprawy pierwszorzędnej wagi, jako to nowej unji według słowiańskiego obrzędu, sprawa konieczności przeciwdziałania nacjonalistycznemu charakterowi cerkwi unickiej. W związku z tem sobór ma się zająć stosunkiem do Rzymu, sprawą restytucji starodawnych form liturgicznych itp. W kołach świętojurskich przywiązują olbrzymią wagę do obrad soboru i zwracają uwagę na doniosłą rolę, jaką w całej sprawie odegra metropolja świętojurska, która stała się w tej chwili centrem, łączącem elementy Rzymu, Carogrodu i Kijowa.

WYNIK WYBORÓW MIEJSKICH ŻYRARDOWIE. 2

W niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Żyrardowie. Na 13.656 uprawnionych głosowało 11.673. Unieważniono 704 głosów komunistycznych.

Wyniki są następujące: Lista nr. 1 (Ewangielickie Zjednoczenie Gospodarcze) 1. Lista 2 P. P. S. — 16. Lista 7 N. P. R. — 1. Lista 14 kupcy — 1. Lista 19 Blok narodowy — 3. Socjaliści zawdzięczają zwycięstwo bezrobotnym, których jest w Żyrardowie około 4000.

SPRAWA EUSTACHIEWICZA.

Jak podają pisma lwowskie śledztwo przeciw p. B. Eustachiewiczowi, przebywającemu w więzieniu śledczem przy ul. Batorego, zostało już ukończone. Przesłuchanych zostało 20 świadków. Sędzia śledczy Januszewski przesłał wyniki śledztwa do wyższych czynników sądowych. Wkrótce ma być m. in. zadecydowane, czy p. Eustachiewicz pozostanie nadal w więzieniu, czy też zostanie wypuszczony na wolną stopę.

OLBRZYMIE FAŁSZERSTWO PIENIĘDZY I DOKUMENTÓW.

Wydział śledczy we Lwowie wpadł na trop wielkiej afery fałszerskiej, której rozmiarów narazie przewidzieć nie można. Afera budzi tem większą sensację, że bohaterami jej są wyłącznie studenci ukraińscy. Urządzili oni w mieszkaniu niejakiej Szpinderowej przy ul. Szeptyckiego 42 we Lwowie fabrykę banknotów 20-złotowych nowej emisji, dokumentów i pieczęci urzędowych. W szczególności fabrykowali oni na wielką skalę oprócz banknotów 20-złotowych świadectwa dojrzałości, dokumenty wojskowe, świadectwa moralności, świadectwa przynależności, wojskowe bilety kolejowe, karty urlopowe it. p. Aresztowany „dyrektor" fabryki, Iwan Iwanus, jest byłym studentem politechniki. Stwierdzono, że jest on dezerterem. Pomocnicy jego Jarosław Kurdydyk, syn księdza greckokatolickiego, zamieszkały przy ulicy Asnyka 11-a oraz Michał Bieńka, słuchacz politechniki, zamieszkały przy ul. Szeptyckiego l. 22, zostali również aresztowani.

Wymierające w Posce zwierzęta.

KTÓRE DAWNIEJ ZAPEŁNIAŁY NASZE LASY I POLA.

Coraz to liczniejsze wycinanie lasów, wysuszanie bagien i błot, jak i ustawiczne polowania przyczyniły się do zupełnego prawie zaniku większych naszych zwierząt.

Zwierzęta, po części zdziesiątkowane, powędrowały jaknajdalej od środowisk ludzkich, aby i chociaż w małej liczbie reprezentować swoich praojców.

Najpotężniejsze nasze zwierzę niedźwiedź, mieszkaniec lasów i grot, a nieraz i miły towarzysz człowieka, wyginął prawie że zupełnie. Zazwyczaj jest to zwierzę łagodne i niezaczepne, jakkolwiek podrażniony, głodny albo w obronie swoich młodych staje się niebezpieczny.

Z kotów, ryś, piękne zwierzę o siwo - brunatnej skórze i o charakterystycznych dla niego pendzlach włosów na uszach zamieszkiwał dawniej prawie całą Polskę, a dziś trafia się bardzo rzadko w Karpatach.

Tak samo żbik, jakkolwiek trafia się częściej, ukrywa się zdziesiątkowany w lesistych okolicach nad Dniestrem.

Groźny wilk trafia do nas ze wschodu teraz tylko podczas bardzo ostrej zimy i to pojedyńczo, a nie gnieździ się, jak dawniej, gromadami.

Rosomak, mieszkaniec Litwy, Kurlandji i Wołynia, znikł bez śladu; ostatniego zabito na Wołyniu w r. 1875 Było to zwierzę przynależne do familji kun, o ciężkiej i niezgrabnej budowie ciała o pysku, podobnym do borsuczego i o sinem owłosieniu. Zamieszkiwał lasy północne. Obecnie trafia się jeszcze często na północy.

Skóra bobra, o gęstych i miękkich włosach, przyniosła mu zgubę: wyniszczono go prawie doszczętnie. Mała liczba ich znajduje się jeszcze w Niemczech nad Elbą w rezerwacie, w Polsce zaś ostatnie jednostki żyją wśród błot Polesia. Wspomnieć należy, że i w Polsce urządza się dla niego rezerwat w wielkopolskich lasach państwowych.

Gdy zastanowimy się jeszcze nad skrzydlatemi drapieżcami, orłem, puhaczem, dalej nad sawcami drobniejszemi, to przekonamy się, że zbyt mało jest ich i zrozumiemy, że resztki ich należy bronić przed ostateczną zagładą, aby chociaż w minimalnej ilości zostawić dla dalszych pokoleń, za co z pewnością przyszłość nam będzie wdzięczna.

Reklama gazetowa w Ameryce.

W JAKICH PISMACH I W MYŚL JAKIEJ METODY OGŁASZA SIĘ KUPIEC AMERYKAŃSKI?

Kierownik wydziału reklamy w niemieckiem towarzystwie żeglugi morskiej „Norddeutscher Lloyd" w Bremie, A. Ritscher, powróciwszy z podróży informacyjnej po Ameryce Północnej, wygłosił na zebraniu fachowców reklamowych nader ciekawe uwagi o reklamie gazetowej, stosowanej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Reklama gazetowa w Ameryce Północnej jest szczególnie rozpowszechniona a sposoby jej są godne naśladowania. Forma ogłoszeń amerykańskich, z powodu swej groteskowości, niezawsze odpowiadałaby upodobaniom europejskim, — ale, mimo swej groteskowości, ogłoszenia amerykańskie są zawsze rzeczowe, a rzeczowość oddziaływa niechybnie najskuteczniej na publiczność kupującą, zarówno w Ameryce, jak w Europie.

Jeżeli chodzi o metody oddziaływania na publiczność kupującą, to w Ameryce stosuje się przedewszystkiem metodę ogłoszeń seryjnych; ta właśnie metoda, tak bardzo skuteczna nie jest docenianą dostatecznie w Europie. Kupiec czy przemysłowiec amerykański niemal nigdy nie ogranicza się do jednorazowego ogłoszenia a zamieszcza ogłoszenia seryjne, lecz w wszystkich tych ogłoszeniach seryjnych jest każdorazowo tekst i ilustracja zmieniona, przyczem ilustracje, jak najbardziej pomysłowe i plastyczne, odgrywają naczelną rolę. Szczególnie zaś w „sezonach", jak np. w sezonie przedgwiazdkowym, roi się w wielkich dziennikach i ilustracjach amerykańskich od ogłoszeń seryjnych Treścią swą i formą zwracają się ogłoszenia amerykańskie przedewszystkiem do kobiet i rodzin. Dlaczego? Bo 80 proc. wszystkich zakupów dokonują panie domu. Twierdzenie to opiera się na badaniach i statystykach, przeprowadzanych w sposób bardzo dokładny a pomysłowy przez wielkie magazyny w Nowym Jorku, Chicago i innych miljonowych metropolach amerykańskich.

W których pismach Amerykanie ogłaszają się najchętniej? Przedewszystkiem w tych, których nakłady są większe. Pisma zaś o wysokich nakładach są czytane przez odpowiednio większą ilość ludzi, stąd wniosek prosty, że mimo większego wydatku na ogłoszenie, jest ono skuteczniej szem a tem samem przynosi ogłaszającemu się kupcowi większą korzyść.

Jeśli mowa o cenach, to wystarczy zaznaczyć, że w „Saturday Evening Post" ogłoszenie, obejmujące całą ostatnią stronę, kosztuje 15.000 dolarów, a stronnica wewnętrzna, drukowana w jednym kolorze, kosztuje 5.000 dolarów, dwubarwna zaś 7.500 dolarów, Rabatów przy powtarzających się ogłoszeniach pisma amerykańskie nie udzielają z reguły wcale lub tylko minimalne, dochodzące naj wyżej do 5 procent.

Takiemi drogami kroczy dzisiaj amerykańska reklama gazetowa, ta reklama, która była jednym z najgłówniejszych czynników rozwojowych tamtejszego handlu i przemysłu. Tak ważnym czynnikiem rozwojowym była ona przedewszystkiem dlatego, że dzięki tej właśnie reklamie gazetowej, podawanej czytającej publiczności amerykańskiej codziennie, wzmogła się kolosalnie — iście po amerykańsku — pojemność rynku krajowego, wewnętrznego

Wieści z Rosji.

ZNAMIENNA RÓŻNICA.

Na odbytym niedawno w Moskwie zjeździe „przyjaciół Sowieckiej Rosji wygłosił komisarz Bucharin wielką mowę propagandową, w której— sądząc z miarodajnego tekstu, wydrukowanego w oficjalnych „Izwiestjach" — znalazł się następujący, kapitalny wprost zwrot:

„I u nas również istnieją inne jeszcze stronnictwa polityczne. Zasadnicza wszakże różnica pomiędzy egzystencją tych partyj w Europie i u nas polega na tem, że jedynem, dla nas możliwem wyjściem z takich rozbieżności w programach jest, iż my dzierżymy władzę, a wszystkie inne partje znajdują się w więzieniu".

Sprawozdawca „Izwiestji" zaznacza, iż oświadczenie to Bucharina przyjęte zostało przez obecnych gromkimi oklaskami....

Ze świata.

NAJNOWSZY NABYTEK AMERYKAŃSKIEJ MARYNARKI.

„Saratoga" największy „okręt-port lotniczy" został w tych dniach oddany na własność amerykańskiej marynarce; budowę olbrzyma rozpoczętą w 1920 r. — we warsztatach okrętowych w New-Jersy, ukończono z początkiem b. miesiąca, poczem przydzielono „Saratogę" do eskadry oceanu Spokojnego, w której rozpoczął już służbę. Jest to największy tego rodzaju okręt na świecie. Pomost, który jest olbrzymią platformą do lądowania i wznoszenia się samolotów, ma długości 266 mtr. a szerokości 32. Okręt ma 33.000 tonn pojemności. Motory turbino - elektryczne, które mogą rozwinąć siłę 180.000 koni, nadając „Saratodze" szybkość 33 mil morskich (60 klm.) są poruszane paliwem płynnem. Na pokładzie może się zmieścić 83 samolotów, a załoga składa się z 1.815 ludzi.

POLSKIE FILMY NA EKRANACH CHIŃSKICH.

Cały Charbin entuzjazmuje się obecnie polskiemi filmami, wyświetlanemi w kilku tamtejszych kinach. Na ekranach charbińskich kolejno ukazały się „Iwonka", „Wampiry Warszawy", „Czerwony błazen", a w końcu „Trędowata" — grana pod tytułem „Narzeczona śmierci" („niewiesta smierti"). Chińskie pisma charbińskie zamieszczają entuzjastyczne recenzje z filmu „Trędowata". Nazwano go superszlagierem i wspaniałą rewją najpiękniejszych artystek polskich z p. Jadwigą Smosarską na czele. Wszystkie polskie filmy były kilkakrotnie wznawiane na skutek próśb publiczności. Zaznaczyć należy, że na filmy te niezwykle tłumnie chodzili Chińczycy i Japończycy, zwykle chłodno odnoszący się do cudzoziemskich obrazów. Napisy na filmach redagowane były w językach: angielskim, rosyjskim i chińskim. Sukces polskich filmów na Dalekim Wschodzie był tam dla sprawy polskiej tysiąckroć pożyteczniejszy, niż jałowa i martwa propaganda.

Rzeczy ciekawe.

KINO OTWARTE DZIEŃ I NOC.

Takie kino istnieje naprawdę, lecz nie u nas, a w Berlinie, w dzielnicy robotniczej. Bilet 50 fenigów, czyli nieco ponad złotówkę. Stanowi ono przytułek dla bezdomnych, żadnych snu postaci. Klijentela tam niemal stała, są bowiem ludzie, którzy już od kilku miesięcy spędzają w kinie wszystkie noce. A gdy ranek nadchodzi i sprzątać trzeba widownię, goście muszą na jakiś czas wyjść; chodząc jednak po mieście, czekają z niecierpliwością na to, by jaknajprędzej rozpoczęto ranne przedstawienie. Orkiestra w tym kinie — to jakiś samogrający mechanizm. Ale zato ciepło, choć niezwykle duszno. Wchodzić można. nie czekając, przez całą noc.

UJEMNY WPŁYW NIKOTYNY NA ZDROWIE DZIECI.

W prasie amerykańskiej pojawiła się bardzo ważna wiadomość, dotycząca wpływu nikotyny na śmiertelność wśród dzieci. Przemawiając na dorocznym zjeździe Amerykańskiego Stowarzyszenia Badań Psychomedycznych, oświadczył dr. Chaunoey L. Barber, że, jego zdaniem, nikotyna działa wprost zabójczo na zdrowie dzieci. Wzmagający się u kobiet dzisiejszych nałogów palenia wywołał szereg donioslych zmian fizjologicznych w organizmie przyszłych matek. Nikotyna zatruwa systematycznie cały system nerwowy, powoduje częste objawy delirium tremens i doprowadza w ostateczności do tego, że 60 proc. dzieci, wydanych na świat przez kobiety-palaczki, umiera przed drugim rokiem życia.

L. 568/27.

Wezwanie.

Sąd Pokoju w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla, wystawionego przez P. Cieślika z dnia 25 lipca 1925 r. na zlecenie firmy D. Gestetner Ltd. London, polska organizacja w Krakowie na kwotę 600 zł. płatnego 29 września 1925 r. Nr. 2773, 1764/413, żyrowanego przez D. Gestetnera, aby w czasokresie 60 dni najpóźniej do dnia 15 stycznia 1928 r. zgłosił się w Sądzie Pokoju i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna zaginiony weksel, na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem, za umorzony. 7707

Sędzia Pokoju: (—) Kamieński.
St. Sekretarz Sądu: A. Krauze.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebny czeladnik stolarski. Sosnowiec Czysta 3. Kodelski.

Potrzebny stolarz do odnowienia mebli. Sosnowiec, Sielecka 8 I piętro. 7709

Potrzebna ekspedjentka zaraz do do sklepu rzeźniczego. Zgłoszenia pisemienne T. Piekarski ul. Nowofabryczna Nr. 5 Zawiercie. 7719

Zdolnego pomocnika męskiego przyjmie zaraz zakład Fryzjerski „Flora" w Zawierciu ulica Paderewskiego 11. 7718

Potrzebny subjekt fryzjerski. Sosnowiec, Aleja 3, Kopik. 7668

Kupno i sprzedaż.

Pianina — Fortepiany po bardzo tanich cenach do sprzedania. Katowice, Rynek 8, telef. 1013 7690-2

Kupimy lub wydzierżawimy teren z gliną pod budowę cegielni Zgłoszenia do Administracji pod „Cegielnia". 7694-2

Karakułowe ładne palto tanio sprzedam byle zaraz. Sosnowiec Hotel Centralny pokój 20 7723

Sprzedam łóżka metalowe z materacami. Ul. Gołębia u stróża w godzinach popołudniowych. 7716

Sprzedam maszynę krytą bębenkową do szycia i haftu i zwyczajną bębenkową tanio i na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik. 7713

Lokale.

Wynajmę pokój umeblowany. Sosnowiec, Wiejska 8 I p. od 2 do 8 7705

Wynajmę pokój umeblowany z oddzielnem wejściem. Wiadomość f-rma Hławski, Sosnowiec 7722

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem cena obojętna. Oferty składać do adm. dla L. 7725-3

Różne.

„SOSNOWIECKI LOMBARD PRYWATNY" Targowa 18. Koncesjonowana, kaucjonowana instytucja zastawnicza udziela wysokie pożyczki. 7096-15

Przybłąkał się pies wilczur podpalany ze smyczą. Odebrać można za zwrotem kosztów Sosnowiec, Żeromskiego 1, Wojciech Matuszczyk. 7714

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 7126-8

Rodowita francuska, dyplomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego i konwersacji. Wiadomość Sosnowiec, w Księgarni p. Reguiskiej. 7708

Zgubione dokumenty.

Zgubiono paczkę z pieniędzmi w niedzielę o godz. 5 popołudniu przy przejeździe ulicami 3 Maja i Piłsudskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot paczki do Administracji Kurjera Zachodniego za co otrzyma odpowiednią nagrodę.

Malinowicz Franciszek zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Miechów 7633-3

Macha Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez 73 pułk piechoty 7658

Bartmański Aleksander zgubił bilet okresowy Nr 18133 oraz dowód osobisty Nr. 41251 wydane przez Dyrekcję Warszawską 7661-3

Szczęśniak Antoni zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 7699-3

Bolesław Broda zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 7717

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 11. Telefon Nr.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-95. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Deblińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".